

AWANS W PRESTIŻOWYM RANKINGU

Uniwersytet Mikołaja Kopernika znalazł się na 580. miejscu w prestiżowym zestawieniu Ranking Web of Universities.

UMK jest też 7. uczelnią i 4. uniwersytetem w Polsce oraz 19. szkołą wyższą w Europie Środkowo-Wschodniej. Jest również najwyżej notowaną uczelnią z naszego regionu. W zestawieniu znalazły się również: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego – 20. w Polsce (1345. na świecie), Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy – 43. (2031).

Wśród uczelni medycznych najlepszy w Polsce jest Warszawski Uniwersytet Medyczny, który zajął 22. miejsce w zestawieniu polskim (1465. na świecie), a sklasyfikowane osobno Collegium Medicum UMK jest na 97. miejscu w Polsce, 537. w Europie Środkowo-Wschodniej i 6318. na świecie.

Ranking Web of Universities (Webometryczny Ranking Uniwersytetów Świata) to zestawienie, które w oparciu o złożony wskaźnik bada obecność instytucji akademickich i badawczych w Internecie. Przy ocenie wykorzystywane są cztery kryteria: obecność, wpływ, otwartość i prestiż, co oznacza, że pod uwagę brana jest zarówno ilość treści internetowych (liczba stron internetowych oraz plików umieszczanych w sieci), jak i widoczność i wpływ tych publikacji mierzone liczbą linków zewnętrznych. Ranking jest publikowany przez Cybermetrics Lab, grupę badawczą z Hiszpańskiej Krajowej Rady Badawczej z siedzibą w Madrycie.

Pierwsza edycja rankingu została opublikowana w 2004 r. Zestawienie uaktualniane jest w styczniu i lipcu każdego roku. Celem badania jest poprawa obecności instytucji akademickich w Internecie oraz promowanie otwartego dostępu do publikacji wyników naukowych. W porównaniu do poprzedniej edycji rankingu (z lipca 2015 r.) UMK odnotował awans o jedną pozycję.

Najnowszy Ranking Web of Universities otwiera Harvard University. Najwyżej sklasyfikowaną polską uczelnią jest Uniwersytet Jagielloński, który uplasował się na 281. miejscu.

(CPII)

Ranking Web

OF UNIVERSITIES

Repositories

Libraries

Business Schools

Research Centers

SEARCH

HOME

NORTH AMERICA

LATIN AMERICA

EUROPE

ASIA

AFRICA

ARAB WORLD

OCEANIA

RANKING BY AREAS

SOUTH SUDAN

Home » Europe » Poland

About Us

About Us

Contact Us

About the Ranking

Methodology

Objectives

FAQs

Notes

Previous editions

Resources

Best Practices

Links

MAJESTICSEO

ahrefs

Poland

ranking	World Rank	University	Del. Rank*	Presence Rank*	Impact Rank*	Openness Rank*	Excellence Rank*
1	281	Jagiellonian University / Uniwersytet Jagielloński	61	339	318	451	
2	282	University of Warsaw / Uniwersytet Warszawski	107	312	273	446	
3	384	AGH University of Science & Technology / Akademia Górniczo-Hutnicza Stanisława Staszica w Krakowie	693	257	104	651	
4	424	Warsaw University of Technology / Politechnika Warszawska	222	466	350	623	
5	487	Adam Mickiewicz University Poznań / Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu	142	347	376	988	
6	572	Wrocław University of Technology / Politechnika Wrocławska	1141	592	468	736	
7	580	Nicolaus Copernicus University / Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	383	412	726	976	
8	589	Wrocław University / Uniwersytet Wrocławski	614	426	385	1043	
9	705	University of Silesia in Katowice / Uniwersytet Śląski w Katowicach	521	714	530	1065	
10	775	University of Łódź / Uniwersytet Łódzki	250	868	533	1261	

KRONIKA REKTORSKA	4
REKTOR ZDECYDOWAŁ	4
KANDYDAT NA REKTORA UMK	5
UNIwersytet ŚWIĘTOWAŁ	6
NOWY DOKTOR HONORIS CAUSA	7
HONOROWI PROFESOROWIE	7
PEDIATRIA – OD SAMEGO POCZĄTKU!	9
SUKCESY UMK	12
ZMARSZCZKI CZASOPRZESTRZENI	13
GRANTY DLA HUMANISTÓW	14
MILIONY NA NAUKĘ	15
Z SENATU	16
MINISTER ZA JEDNOŚCIĄ	17
KRUP PRZECIW PODZIAŁOWI	17
WL ZA INTEGRALNOŚCIĄ	17
SZCZERA DYSKUSJA	18
NOMINACJE PROFESORSKIE	19
ZE STYPENDIUM	20
WYBORY – TEORIA I PRAKTYKA	21
WYBORY 2016–2020	22
MOJE (I NASZE) WYBORY	26
ROSJA WE MGLE	28
Z ŻAŁOBNEJ KARTY	30
KARIEROSFERA	31
KONFERENCJE NAUKOWE	31
NOWA FILOLOGIA	31
70 LAT I DUŻO WIĘCEJ	32
KOBRO I RESZTA	34
TURNIEJ SIATKÓWKI	36
PO RAZ DZIESIĄTY	36
WIOŚLARSTWO	36
POZYTYWNE WIBRACJE	37
OD NOWA ZAPRASZA	38
BARWNY RAPORT	38
ZESPOŁY Z UMK NA PŁYCI	39
„SOLIDARNOŚĆ” I NAUKA	40
PRZECIW MOBBINGOWI	40
GŁOS NA STRONIE	41
ZARAZ WRACAM	41

Ten numer „Głosu Uczelni” został zamknięty 16 lutego 2016 r. (z wyjątkiem str. 5–8)
Redaktor prowadzący:
Winicjusz Schulz



e-mail: glos-umk@umk.pl

www.glos.umk.pl

KRONIKA REKTORSKA

11.01. Prorektor **B. Przyborowska** wzięła udział w posiedzeniu Zespołu Monitorującego działającego w ramach Uczelnianej Rady ds. Jakości Kształcenia w UMK.

11.01. Prorektor **J. Styczyński** uczestniczył w spotkaniu noworocznym zorganizowanym przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy.

13.01. Prorektor **B. Przyborowska** spotkała się z prodziekanami wydziałów.

14.01. Prorektor **B. Przyborowska** wzięła udział w otwarciu wystawy „Życie szteta w sztuce Żydów polskich na świecie w XX w.”.

18.01. JM Rektor **A. Tretyn** wziął udział w obchodach 96. rocznicy powrotu Torunia do wolnej Polski.

19.01. Prorektor **J. Styczyński** przewodniczył posiedzeniu Rady Collegium Medicum.

22.01. JM Rektor **A. Tretyn** spotkał się w Warszawie z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego J. Gowinem.

25.01. JM Rektor i Prorektorzy wzięli udział w posiedzeniu Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu.

25.01. Prorektor **B. Przyborowska** spotkała się z wydziałowymi koordynatorami ds. jakości kształcenia.

26.01. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w posiedzeniu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich z udziałem wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego prof. Aleksandra Bobki.

27.01. Prorektor **J. Styczyński** spotkał się z wojewodą kujawsko-pomorskim Mikołajem Bogdanowiczem.

28.01. Prorektor **J. Styczyński** wziął udział w posiedzeniu Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia.

29.01. JM Rektor **A. Tretyn** wziął udział w spotkaniu Konsorcjum Narodowego Centrum Radioastronomii i Inżynierii Kosmicznej.

1.02. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w obchodach 71. rocznicy zakończenia niemieckiej okupacji Torunia.

5.02. JM Rektor **A. Tretyn** spotkał się z dyrekcją Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dra J. Biziela w Bydgoszczy. Tego samego dnia JM Rektor odebrał podczas uroczystej gali „Złotą Karetę” przyznaną przez redakcję „Nowości”.

4.02. Prorektor **B. Przyborowska** wzięła udział w debacie „Gimnazja, co dalej?” zorganizowanej przy współudziale Instytutu Socjologii UMK oraz w spotkaniu z wiceministrem edukacji narodowej Maciejem Kopciem.

8.02. JM Rektor i Prorektorzy spotkali się z władzami miasta Torunia.

11.02. JM Rektor **A. Tretyn** spotkał się z pracownikami administracji Collegium Medicum w Bydgoszczy.

16.02. JM Rektor **A. Tretyn** i prorektor **J. Styczyński** wzięli udział w posiedzeniu Rady Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum.

18.02. JM Rektor i Prorektorzy wzięli udział w Koncercie Uniwersyteckim.

19.02. JM Rektor i Prorektorzy uczestniczyli w obchodach Święta Uniwersytetu oraz promocji doktorskiej.

REKTOR ZDECYDOWAŁ

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku poinformowała rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów dr. hab. Tomaszowi Justyńskiemu, prof. UMK, dziekanowi Wydziału Prawa i Administracji.

Zarzuty dotyczą przywłaszczenia autorstwa lub wprowadzenia w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu, a więc przestępstwa z art. 115 ust. 1. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W związku z tym rektor UMK podjął decyzję o zawieszeniu Tomasza Justyńskiego w prawach nauczyciela akademickiego, a tym samym w obowiązkach dziekana Wydziału Prawa i Administracji UMK na okres sześciu miesięcy. Jednocześnie powierzył obowiązki dziekana obecnemu prodziekanowi, dr. hab. Arkadiuszowi Lachowi, prof. UMK.

Rektor UMK podjął także decyzję o złożeniu do p. rokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przeciwko prawom pracowników UMK przez zastępcę kanclerza ds. Collegium Medicum, panią Magdalenę Brończyk. Decyzja ta jest efektem kontroli przeprowadzonej w Collegium Medicum UMK przez Państwową Inspekcję Pracy. (CPiI)

Zespół redakcyjny: Winicjusz Schulz (redaktor naczelny), Wojciech Streich (zastępca redaktora naczelnego), Aleksander Anikowski, Marcin Czyżniewski, Marcin Lutomierski, Mirosław Męczałowski, Andrzej Romański i Zofia Chyła-Bełkot (korekta)

Stale współpracują: Alina Dauksza-Wiśniewska, Marian Filar, Sławomir Jaskólski, Piotr Kurek, Edward Saliński

Adres redakcji: 87-100 Toruń, ul. Gagarina 39, pok. 4-6, tel. 56 611 42 89, tel./fax 56 611 42 16

Opracowanie graficzne: Edward Saliński
Skład: Dariusz Żulewski

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. 56 611-42-95, e-mail: wydawnictwo@umk.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów oraz ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Ogłoszenia wymiarowe – 1,5 zł za cm²

Dla osób związanych z UMK – 50% zniżki

Serwis fotograficzny: http://glos.umk.pl/serwis_fotograficzny.html

26 lutego o godz. 12 minął termin zgłaszania przez elektorów kandydatów na rektora UMK na kadencję 2016–2020. Do Uczelnianej Komisji Wyborczej wpłynęła jedna kandydatura – dotychczasowego rektora prof. Andrzeja Tretyna. Wybory rektora odbędą się 10 marca.

Andrzej Tretyn urodził się 12 kwietnia 1955 roku w Mielęcinie koło Włocławka. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Michelinie, w latach 1970–1974 był uczniem I LO im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku. W 1974 roku podjął studia biologiczne na UMK, a następnie w roku 1978 studia doktoranckie na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie uzyskał stopień doktora nauk biologicznych.

W 1991 roku podjął pracę jako asystent w Zakładzie Biologii Komórki (kierowanym przez prof. Alicję Górską-Bryl) na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMK. Stopień doktora habilitowanego otrzymał w roku 1991, a tytuł profesora nauk biologicznych w 1996 roku. W roku 1993 objął stanowisko profesora nadzwyczajnego, natomiast w 1999 minister nauki i szkolnictwa wyższego przyznał mu stanowisko profesora zwyczajnego. W roku 2002 został kierownikiem Zakładu Biotechnologii. Po odejściu na emeryturę prof. dr. hab. Jana Kopcewicza (z którym współpracował od roku 1988) kieruje Katedrą Fizjologii Roślin i Biotechnologii. Jednostka ta zatrudnia ponad 20 osób, w tym 8 pracowników samodzielnych.

Prof. dr hab. Andrzej Tretyn w latach 1988–1994 przebywał na uczelniach zagranicznych, m.in. w Holandii (jako stypendysta Wageningen Agricultural University, Wageningen), Niemczech (jako stypendysta Fundacji A. von Humboldta, Justus-Liebig Universität, Giessen) Wielkiej Brytanii (York University, York oraz Plymouth Marine Laboratory, Plymouth) i Japonii (RIKEN, Wako-shi). Pod koniec lat dziewięćdziesiątych wielokrotnie przebywał w Max-Planck Institute for Plant Breeding Research w Kolonii (realizując projekt w ramach V Programu Ramowego i jako stypendysta Fundacji A. von Humboldta) oraz na uniwersytetach w Cambridge, Freiburg i Padwie (jako kontraktor i koordynator programu Tempus-Phare). W 2004 roku otrzymał prestiżowe stypendium rządu japońskiego (Japanese Society for the Promotion of Science; JSPS) w RIKEN Plant Science Center (Jokohama). W tym samym roku, jako wizytujący profesor, przez trzy miesiące prowadził badania w Gyeongsang University (Korea Południowa).

W roku 1997 prof. dr hab. Andrzej Tretyn został dyrektorem Instytutu Biologii i Ochrony Środowiska, a w latach 1999–2005 przez dwie kadencje był dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. W roku 2005 został prorektorem odpowiedzialnym za sprawy naukowe i współpracę z zagranicą. Funkcję tę pełnił przez dwie kadencje, pierwszą u boku rektora prof. Andrzeja Jamiołkowskiego, a drugą za kadencji prof. Andrzeja

KANDYDAT NA REKTORA UMK



Fot. Andrzej Romański

Radziwińskiego. W 2012 roku wybrany został na stanowisko rektora UMK.

Prof. Andrzej Tretyn wypromował 60 licencjatów, 136 magistrów oraz 18 doktorów (pięciu posiada już tytuł doktora habilitowanego).

Prof. Andrzej Tretyn zajmuje się biologią komórki, cytofizjologią, elektrofizjologią i fotomorfogenezą roślin, a obecnie biotechnologią oraz biologią medyczną i molekularną. Jest autorem i współautorem ponad 200 publikacji (z czego 128 znajduje się w bazie Web of Knowledge, sumaryczny IF > 240, h-index 15), które cytowano ponad 1000 razy. Jest współautorem podręczników akademickich: *Fizjologia roślin* (PWN, Warszawa, wyd. I–III), *Biologia komórki roślinnej* (PWN, Warszawa, tom 1–2), autorem monografii *Wapń w komórkach eukariotycznych, występowanie, transport i komórkowy mechanizm działania*, (PWN, Warszawa) oraz współautorem wielu monografii naukowych, m.in. *Fitochrom i morfogeneza roślin* (PWN, Warszawa), *Brassinosteroidy – hormony roślinne* (Wydawnictwo UMK) i *Fizjologia plonowania roślin* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego).

Andrzej Tretyn jest żonaty, jest ojcem trójki dzieci.

Winicjusz Schulz

UNIwersYTET ŚWIĘTOWAŁ



Fot. Andrzej Romański

19 lutego, w urodziny patrona, Uniwersytet Mikołaja Kopernika obchodził doroczne Święto Uniwersytetu. Dzień wcześniej odbył się Koncert Uniwersytecki.

Przed głównymi uroczystościami przedstawiciele władz rektorskich oraz członkowie Senatu UMK złożyli kwiaty pod pomnikiem Mikołaja Kopernika na Rynku Staromiejskim. Uroczystości kontynuowano w Auli UMK. Część pierwszą rozpoczął rektor prof. Andrzej Tretyn. Przypomniął nie tylko sukcesy uczelni, ale i nawiązał do zamieszkania, jakie głównie za sprawą polityków bydgoskich towarzyszy ostatnio Collegium Medicum UMK. Rektor dobitnie podkreślił rolę integralności dla rozwoju całej uczelni.

Szczególnym momentem uroczystości było nadanie tytułu doktora honoris causa UMK wybitnemu amerykańskiemu lekarzowi prof. Paulowi Alfredowi Gurbelowi. Uczony zaakcentował swe polskie korzenie, zaczynając i kończąc okolicznościowe wystąpienie po polsku. Podniosłym wydarzeniem było też wręczenie wybitnej lekarce pediatrze prof. Annie Balcar-Boroń wyróżnienia Convallaria Copernicana.

Wręczono odznaczenia, medale (lista uhonorowanych obok), a także dyplomy doktorom habilitowanym oraz przyznano kolejnym osobom tytuły Ambasadora UMK. Otrzymali je: Wojciech Daniel, Piotr Hofmański, Włodzimierz Kowalewski, Adam Marszałek, Iwona Mi-

chałek, Przemysław Myśliwy, Andrzej Person, Janusz Zemke. Tytuły Honorowych Profesorów UMK otrzymali: prof. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska, prof. Marian Filar i prof. Włodzimierz Tyburski.

Podczas popołudniowej części uroczystości odbyły się m.in. promocje doktorskie.

Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej: prof. Ralph Schattkowsky (Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych);

Medale „Za zasługi położone dla rozwoju Uczelni”: prof. Barbara Chwirut (Wydział Biologii i Ochrony Środowiska), prof. Bronisław Grzegorzewski (Wydział Farmaceutyczny), Justyna Morzy - kanclerz UMK, Ewa Derkowska-Rybicka - kierownik Biura Programów Międzynarodowych, Jan Wyrowiński;

Medale Złote „Za Długoletnią Służbę”: prof. Andrzej Borodo (Wydział Prawa i Administracji), dr Adam Dzieleńdzia (Wydział Chemii), Małgorzata Jankowiak (Wydział Farmaceutyczny), dr Aleksander Kazubski (Wydział Chemii), prof. Eugeniusz Kowalewski (Wydział Prawa i Administracji), dr Małgorzata Markiewicz (Wydział Nauk Historycznych), prof. Tadeusz Wasilewski (Wydział Prawa i Administracji), Ewa Wiśniewska (Archiwum UMK);

Medale Srebrne „Za Długoletnią Służbę”: dr hab. Renata Gadzała-Kopciuch, prof. UMK (Wydział Chemii), dr hab. Anna Gęsicka (Wydział Filologiczny), Małgorzata Hojnacka (Administracja Centralna CM), dr Renata Jarzębowska-Sadkowska (Wydział Filologiczny), dr Magdalena Lampka (Wydział Farmaceutyczny), dr hab. Grzegorz Maślewski (Wydział Sztuk Pięknych), Michał Opaliński (Administracja Centralna CM);

Medale Brązowe „Za Długoletnią Służbę”: Magdalena Kopczyńska (Wydział Filologiczny), dr hab. Michał Szumski (Wydział Chemii);

Medale Komisji Edukacji Narodowej: dr hab. Tomasz Biernat, prof. UMK (Wydział Nauk Pedagogicznych), dr Halina Bojarowicz (Wydział Farmaceutyczny), dr Mirosława Felsman (Wydział Nauk o Zdrowiu), dr Marek Jurgowiak (Wydział Farmaceutyczny), dr Edmund Kartanas (Wydział Biologii i Ochrony Środowiska), ks. prof. Dariusz Kotecki (Wydział Teologiczny), dr hab. Zbigniew Kwaśniewski, prof. UMK (Wydział Prawa i Administracji), dr hab. Jerzy Łukaszewicz, prof. UMK (Wydział Chemii), prof. Lech Morawski (Wydział Prawa i Administracji), prof. Andrzej Nienartowicz (Wydział Biologii i Ochrony Środowiska), prof. Magdalena Osińska (Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania), prof. Rajmund Przybylak (Wydział Nauk o Ziemi), dr Agnieszka Radziwińska (Wydział Nauk o Zdrowiu), prof. Ewa Siemińska (Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania), prof. Ralph Schattkowsky (Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych), dr hab. Maria Urlińska, prof. UMK (Wydział Nauk Pedagogicznych), dr inż. arch. Bożena Zimnowoda-Krajewska (Wydział Sztuk Pięknych).

NOWY DOKTOR HONORIS CAUSA UMK

Podczas Święta Uniwersytetu najwyższą godność akademicką – doktora honoris causa UMK – otrzymał Amerykanin, prof. Paul Alfred Gurbel. Uhonorowany ma 57 lat. Wykształcenie medyczne uzyskał na przodujących amerykańskich uczelniach: University of Maryland School of Medicine w Baltimore oraz Duke University Medical Center w Durham. Przez wiele lat profesor Gurbel pracował w Sinai Hospital w Baltimore, gdzie pełnił funkcję dyrektora centrum naukowego Sinai Center for Thrombosis Research oraz dyrektora programu rozwoju naukowego Therapeutics, Research and Technology Development for the Cardiac Catheterization Program. Od września 2015 jest dyrektorem Inova Center for Thrombosis Research and Drug Development w Inova Heart and Vascular Institute w Fairfax.

Jest członkiem towarzystw naukowych: Duke University Clinical Cardiology Society, American Heart Association (Council on Clinical Cardiology), American College of Chest Physicians, American College of Cardiology, Society for Cardiovascular Angiography and Interventions.

Prof. Gurbel jest wybitnym naukowcem zajmującym się zagadnieniami związanymi z krzepliwością krwi oraz niekwestionowanym autorytetem światowej kardiologii. Jego przełomowe badania, w których wykazał i wyjaśnił mechanizmy oporności na standardową terapię, spowodowały zmiany strategii leczenia chorych z zawałem serca oraz osób poddawanych zabiegom udrażniającym tętnice wieńcowe. Jest uważany za twórcę zupełnie nowego działu farmakoterapii choroby wieńcowej – spersonalizowanej terapii antyagregacyjnej.

Wyjątkowy dorobek naukowy wyrażający się licznymi publikacjami oraz patentami znalazł powszechne uznanie społeczności naukowej. W 2012 roku trzy spośród jego publikacji zostały uznane za najważniejsze publikacje dotyczące terapii przeciwplatekowej przez czasopismo „Circulation”. Wśród ośrodków, które współpracują z kierowanym przez prof. Gurbela zespołem naukowców, jest także Klinika Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Collegium Medicum im. L. Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Aktualnie Paul Alfred Gurbel jest profesorem kardiologii w Johns Hopkins University w Baltimore oraz profesorem (adjunct-professor) Duke University w Durham. W 2011 roku prof. Gurbel został uznany przez US News World Report oraz The Washington Post Magazine za jednego z najlepszych lekarzy w Ameryce.

Paul Gurbel jest żonaty, często odwiedza Polskę, ma tu wielu przyjaciół, z wieloma współpracuje naukowo. Dbą o zdrowie, biegając codziennie około 6 mil. Jest posiadaczem owczarka polskiego, który dodatkowo zapewnia mu codzienne spacerowanie. Wcześniej przez szereg lat był zawodnikiem w amerykańskiej lidze hokeja na lodzie. Od czasu do czasu spędza wolne dni na swoim jachcie motorowym. (CPI)



Od lewej: rektor prof. Andrzej Tretyn, prof. Paul Gurbel i prof. Jacek Kubica

Fot. Andrzej Romański

HONOROWI PROFESOROWIE

Po raz drugi w historii Uniwersytet Mikołaja Kopernika przyznał tytuły Honorowych Profesorów. Trzej emerytowanych naukowców otrzymało je podczas Święta Uniwersytetu.



Prof. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska Fot. nadesłana

Tytuł Honorowego Profesora UMK przyznaje Senat Uniwersytetu na wniosek Kapituły Wyróżnień Honorowych. Jest przyznawany profesorom o wybitnym dorobku naukowym, którzy w ostatnim roku akademickim odeszli na emeryturę. Każdego roku Senat może przyznać najwyżej trzy takie wyróżnienia. Po raz pierwszy wręczono je w roku 2015. Na posiedzeniu 26 stycznia Senat zdecydował, że tytuł Honorowego Profesora otrzymają: prof. dr hab. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska z Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum, prof. dr hab. Marian Filar z Wydziału Prawa i Administracji oraz prof. dr hab. Włodzimierz Tyburski z Wydziału Humanistycznego. Statuetki Honorowego Profesora wręczone zostaną podczas obchodów Święta Uniwersytetu 19 lutego.

Prof. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska jest lekarzem pediatrą, specjalistą chorób dzieci, alergologią i gastroenterologią. W latach 1990–1996 pełniła funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego ówczesnej Akademii Medycznej im. L. Rydygiera w Bydgoszczy, w latach 1996–1999 i 2002–2004 była prorektorem tej uczelni. Przez 25 lat kierowała Katedrą i Kliniką Pediatrii, Alergologii i Gastroenterologii CM UMK. Była wieloletnim konsultantem wojewódzkim w dziedzinie pediatrii, w 2013 r. została powołana na stanowisko konsultanta krajowego w dziedzinie gastroenterologii dziecięcej.



Prof. Marian Filar

Fot. Andrzej Romański

Prof. Marian Filar jest prawnikiem, specjalistą od prawa karnego i polityki kryminalnej. Był dziekanem Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu w latach 1988–1990 i prorektorem uczelni w latach 1990–1993. Wiceprzewodniczył Trybunałowi Stanu, zasiadał w krajowej Radzie Sądownictwa. W latach 2007–2011 był posłem na Sejm RP. Pełnił funkcje prezesa Towarzystwa Miłośników Torunia i sekretarza generalnego Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Włodzimierz Tyburski ukończył studia historyczne, naukowo zajmuje się jednak filozofią, etyką, w tym historią polskiej filozofii i bioetyką. Autor blisko 200 publikacji naukowych. Kierował Instytutem Filozofii UMK, a także Zakładem Filozofii Moralnej i Bioetyki w Instytucie Filozofii UMK od jego powstania w 2007 r. W kadencji 2011–2014 zasiadał w Komitecie Polskiej Akademii Nauk, jest także członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów na kadencję 2013–2016.

W roku 2015, podczas Święta Uniwersytetu, tytuł otrzymali profesorowie: Andrzej Kus z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej; Ryszard Łaszewski z Wydziału Prawa i Administracji oraz Włodzimierz Winclawski z Wydziału Humanistycznego. (CPI)



Prof. Włodzimierz Tyburski

Fot. Andrzej Romański

– Skąd wywodzą się rodzinne korzenie Pani Profesor?

– Moja matka wywodziła się z Górnego Śląska, a ojciec ze Śląska Cieszyńskiego, ale jeszcze przed II wojną światową osiedlili się na wschodnich kresach Polski. Po wojnie w ramach repatriacji Polaków ze Wschodu znalazłam się na Dolnym Śląsku.

– Co skłoniło rodziców do opuszczenia Śląska?

– Ojciec pochodził z rodziny polsko-czeskiej, urodził się pomiędzy Cieszynem a Morawską Ostrawą. Przed wojną skończył technikum we Lwowie. Po I wojnie światowej był ogromny nacisk na zasiedlenie wschodnich krańców Polski, toteż ojciec przeniósł się w te strony do pracy w prowadzonej przez międzynarodowe towarzystwo kopalni soli potasowych, a ja urodziłam się już w nieodległym Truskawcu – znanej przed wojną miejscowości uzdrowiskowej.

– Opuszczenie Śląska to nie była chyba dobra decyzja?

– Nie. W 1939 roku, kiedy Rosjanie zajęli tereny wschodnie Rzeczypospolitej, ojciec został aresztowany. W czasie wojny przeszedł drogę przez wszystkie łagry rosyjskie, aż wylądował na Kołymie. Kiedy tworzone armię polską, został zwolniony z obozu i przeszedł całą drogę z Armią Andersa, biorąc udział w walkach kampanii włoskiej i będąc dwukrotnie ranny – w tym raz pod Monte Cassino. Odznaczono go Krzyżem Walecznych. Po wojnie został w Anglii, ale w 1948 roku wrócił do kraju i pracował w górnictwie w Wałbrzychu, mimo pewnych kłopotów związanych z jego „andersowską” przeszłością.

– Odwiedziła Pani Profesor swoje rodzinne strony na Wschodzie?

– Kiedyś z mężem urządziłam sobie podróż sentymentalną do miejsc, gdzie się urodziłam i spędziłam pierwsze lata życia. Nie wróciłam zachwycona. Jeśli mogłabym wyrazić swoje uczucia po tej podróży, spuentowałabym to jednym słowem – rozczarowanie.

– Jakie były dalsze losy Pani rodziny?

– Ja z mamą po wojnie w ramach repatriacji przyjechałyśmy do Wrocławia, gdzie pobierałam naukę w gimnazjum. W 1949 roku rozpoczęłam studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego, a ukończyłam je już w powstałej Akademii Medycznej w 1954 roku. W tymże roku rozpoczęłam pracę w Katedrze i Klinice Chorób Dzieci AM, którą prowadziła i była moim pierwszym nauczycielem prof. Hanna Hirszfeldowa. Po powołaniu II Kliniki Chorób Dzieci pracowałam nadal na etacie naukowo-dydaktycznym u prof. Marii Wierzbowskiej, następczyni prof. Hirszfeldowej. W czasie pracy w klinice uzyskałam I i II stopień specjalizacji

PEDIATRIA – OD SAMEGO POCZĄTKU!

Z prof. Anną Balcar-Boroń,
uhonorowaną podczas Święta Uniwersytetu
wyróżnieniem „Convallaria Copernicana”,
rozmawiają Monika Kubiak i Krzysztof Nierzwicki



Fot. Archiwum

w pediatrii, następnie stopień doktora nauk medycznych, a w 1972 roku stopień naukowy doktora habilitowanego. Po pewnych zmianach strukturalnych w uczelni powstała Klinika Nefrologii Instytutu Pediatrii AM. Pełniłam funkcję zastępcy kierownika tej kliniki, a także uzyskałam tzw. podspecjalizację z nefrologii dziecięcej. Pracowałam w uczelni wrocławskiej 21 lat.

– Dlaczego wybrała Pani pediatrię, tak wdzięczną, ale trudną specjalizację?

– Już w okresie pierwszych lat studiów nabrałam przekonania, że mogę zostać tylko lekarzem pediatrią. Miałam różne propozycje. Był to czas bardzo aktywnych kół naukowych oraz nakazów pracy. Od początku działałam w pediatrycznym kole naukowym. Intere-

sowałam się także nefrologią, również dziecięcą, oraz anestezjologią. W tamtych latach nie było anestezjologii dziecięcej. Małym pacjentom – którzy trafili na oddział intensywnej terapii – mógł pomóc co najwyżej anestezjolog dla dorosłych. Brałam udział w projektowaniu Oddziału Intensywnej Terapii Dziecięcej, który do dzisiaj istnieje we Wrocławiu, a podobny oddział organizowałam w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Bydgoszczy.

– Czy medycyna była od zawsze częścią rodzinnej tradycji, czy też jest Pani pierwszą z rodziny, która zdecydowała się na studia medyczne?

– Rodzina miała raczej wykształcenie techniczne bez tradycji medycznych. Byłam w niej pierwszym lekarzem. Mój mąż, Zdzisław Boroń również był wychowankiem AM we Wrocławiu, a w latach 70. docentem w Zakładzie Radiologii.

– Czy miała Pani Profesor swoich mistrzów?

Moja pierwsza kierownik – prof. Hanna Hirszfel-dowa – była żoną słynnego prof. Ludwika Hirszfelda, którego Instytut Immunologii istnieje do dziś we Wrocławiu. Prof. Hirszfel-dowa była moim pierwszym nauczycielem i wielką osobowością – miała niezwykle bujny życiorys. Następnie pracowałam u prof. Marii Prokopowicz-Wierzbowskiej, następczyni prof. Hirszfel-dowej. Została uhonorowana między innymi Medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” – przyznawanym przez Instytut Yad Vashem.

Prof. Wierzbowska była wielką patriotką, ale nie przepadała za asystentkami, które rodziły dzieci, chociaż do mnie z czasem się przekonała. Obu tym

wspaniąłym nauczycielkom zawdzięczałam dobrą szkołę pediatrii i do końca ich życia utrzymywałam z nimi kontakt oraz wyrażałam swoją wdzięczność. Wspaniałe kobiety i lekarki. Obie niestety zmarły przedwcześnie – prof. Wierzbowska dostała udaru mózgu na wykładzie, przy którym jej asystowałam.

– A kim są Pani uczniowie?

– O nich mogłabym mówić wiele, a o sobie, że miałam tzw. szczęśliwą rękę do ich pozyskiwania. Pierwszym z nich, a zarazem adiunktem w Klinice była Mieczysława Czerwionka-Szaflarska (obecnie profesor nauk medycznych w Collegium Medicum). Od zawsze była prężna, energiczna i wspinała jako dydaktyk – przejęła połowę moich obowiązków pod tym względem i doskonale prowadziła seminaria. Pod moim protektoratem uzyskała stopień doktora habilitowanego i wkrótce potem objęła kierownictwo Kliniki Dziecięcej o profilu gastroenterologii. Przyznam, że odetchnęłam z ulgą, kiedy powstała druga klinika pediatriczna – dydaktyka została rozłożona po połowie. Dziś ta Klinika jest czołowym ośrodkiem krajowym w dziedzinie gastroenterologii i alergologii.

Moim uczniem jest także, obecnie już profesor nauk medycznych Mariusz Wysocki. Od lat studenckich objawiał zainteresowania pediatrią. Z przyjemnością prowadził jego specjalizację w pediatrii, następnie przewód doktorski i habilitacyjny, ukoronowaniem tego był tytuł profesora i mojego następcy w kierowaniu Katedrą i Kliniką Pediatrii, Hematologii i Onkologii.

Z dumą czytam, że minęło już 10 lat od pierwszego przeszczepienia szpiku u dziecka z chorobą nowotworową. Tu muszę wspomnieć o dużych osiągnięciach



Fot. Archiwum

klinicznych i naukowych w tej dziedzinie prof. dr. hab. Jana Styczyńskiego, pracującego w mojej Klinice od czasu stażu podyplomowego, a dziś prorektora UMK ds. Collegium Medicum w Bydgoszczy. Pamiętam, jak robił specjalizację i doktorat i jak wysyłałam go na staże krajowe i zagraniczne. Był niezwykle pracowity, nie nadążałam z wyznaczaniem mu zadań, zwłaszcza w przygotowywaniu publikacji.

Brak czasu i miejsca nie pozwala mi wymienić wielu współpracowników, m.in. prof. dr. hab. Andrzeja Kurylaka i obecnie już prawie od roku habilitowaną, moją najmłodszą pracownicę – dr hab. Sylwię Kołtan, jedynego specjalistę w Bydgoszczy z dziecięcej immunologii klinicznej, a także doktorantów dr. Olgierda Pileckiego, Ewę Smukalską i wielu innych. Doktorantów ogółem miałam 28. Kilkoro z nich zostało ordynatorami w Bydgoszczy i poza nią, jak dr Barankiewicz prowadząca radioterapię dla dzieci w Centrum Onkologii czy jedna z moich doktorantek kierująca oddziałem neonatologii w Toruniu. Wychowałam czterech profesorów: wspomnianych prof. prof. Mieczysława Czerwionkę-Szaflarską, Mariusza Wysockiego, Jana Styczyńskiego i Andrzeja Kurylaka, a niedługo profesorem powinna zostać dr hab. Sylwia Kołtan. Ogólnie mogłabym powiedzieć o moich uczniach, że wielu z nich prześcignęło mistrza.

– W jaki sposób związała się Pani Profesor z Akademią Medyczną w Bydgoszczy?

– Rektor AM w Gdańsku, prof. Zbigniew Raszeja ogłosił na forum publicznym, że jego Akademia Medyczna poszukuje samodzielnych pracowników naukowych dla powstającej w Bydgoszczy filii, a w zamyśle II Wydziału Lekarskiego. Z kolei rektor AM we Wrocławiu, prof. Stanisław Iwankiewicz zachęcił mnie, bym spróbowała swoich sił wraz z mężem – właśnie w Bydgoszczy. Pierwszą osobą, z którą rozmawialiśmy, był prof. Jan Domaniewski – przyszły rektor AM w Bydgoszczy. Pierwsze rozmowy przeprowadziliśmy w styczniu, kiedy rektor Raszeja przyjechał z tygodniowym cyklem seminariów, a już we wrześniu pracowaliśmy w nowym miejscu. W 1975 roku oboje z mężem przenieśliśmy się do Bydgoszczy jako oddelegowani docenci z AM w Gdańsku, ja objęłam kierownictwo powstałej Kliniki Chorób Dzieci, a mąż – Zakładu Radiologii.

– Trudno było opuścić Wrocław?

Oj bardzo. W porównaniu z Wrocławiem Bydgoszcz wydawała się prowincjonalna. Ciężko było nam zostawić nasze ukochane miasto, gdzie mieliśmy swój dom, a córka uczęszczała na studia. Najbardziej baliśmy się przyjęcia przez bydgoskie środowisko. Nikogo tutaj nie znaliśmy. W Szpitalu Dziecięcym wielkiego entuzjazmu nie zauważyłam. Przeszkadzał im sam fakt, że w szpitalu pojawili się studenci (mali pacjenci także bywali zmęczeni licznymi grupami badających ich

adeptów medycyny). Generalnie byłam tylko kolejnym ordynatorem, kierującym dwoma oddziałami i 60 łózkami. Mężowi poszło łatwiej – w Szpitalu Jurasza nie było kierownika radiologii i okazał się szalenie potrzebny. Początkowo mieszkaliśmy w Hotelu Asystenckim, a później otrzymaliśmy mieszkanie spółdzielcze na Bartodziejach. Pierwsze lata pracy w nowym dla nas środowisku w Bydgoszczy nie należały do łatwych. Nieraz wieczorem siedząc wspólnie z mężem przy herbach, mówiliśmy „chciało się nam samodzielności – no to ją mamy”. A życie musiało toczyć się dalej.

Uczelnia w Bydgoszczy stała się w 1984 roku faktem. Zostałam powołana na stanowisko pierwszego dziekana Wydziału Lekarskiego w nowo powstałej Akademii. Bałam się tego okropnie, jako że nie miałam doświadczenia w administracji i czasami wydawało mi się, że to jedna wielka improwizacja. Nie wiedzieliśmy nawet, jak napisać np. regulamin studiów, zaczynaliśmy od początku. Była to bardzo stresująca praca, której podołałam dzięki pomocy ówczesnego rektora, prof. dr. hab. Jana Domaniewskiego oraz dwóch prodziekanów – prof. dr. hab. Józefa Kałużnego i prof. dr. hab. Władimira Bożiłowa. Nieocenioną pomocą była również podpora dziekanatu – pani mgr Bogumiła Kaźnica. Bardzo szybko nasza uczelnia mogła poszczycić się czterema profesorami zwyczajnymi – prof. Janem Domaniewskim, prof. Juliszem Narębskim, prof. Bogdanem Romańskim i mną. Do osiągnięć tego okresu zaliczam przyznanie naszemu Wydziałowi uprawnień do nadawania stopni naukowych – doktora nauk medycznych, a w dwa-trzy lata później – doktora habilitowanego. Przygotowanie do pierwszej rekrutacji studentów na Wydział Lekarski wymagało też sporo wysiłku.

– Włożyliście Państwo sporo pracy w powstanie i rozwój nowej bydgoskiej uczelni. Jak zatem odebrała Pani Profesor fakt jej połączenia z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu?

– Jeśli chodzi o połączenie AM w Bydgoszczy z UMK w Toruniu, chociaż byłam już na emeryturze, byłam jego zwolenniczką. Rozumiałam punkt widzenia prof. Danuty Miścickiej-Śliwki. Sama wolałabym, aby moje dziecko mogło skończyć uniwersytet zamiast akademii medycznej. Miałam również znajomych w Krakowie, którzy dobrze wypowiadali się wówczas o połączeniu tamtejszej Akademii Medycznej z Uniwersytetem Jagiellońskim. Obecnie większość akademii medycznych przekształciła się w uniwersytety medyczne, ale czy bydgoska akademie także zdołałaby zostać uczelnią profilowaną – trudno powiedzieć.

– Wiemy, że osobiste zainteresowania Pani Profesor oscylowały wokół nowotworów, wirusowego zapalenia wątroby, wad wrodzonych i rozwojowych oraz mukowiscydozy u dzieci.

– Moje zainteresowania naukowe kształtowały się różnie, od ogólnej pediatrii, poprzez choroby nerek i dróg moczowych, wady wrodzone u dzieci, hematologię, częściowo hepatologię, a w miarę lat – różne aspekty chorób nowotworowych u dzieci. Wynikiem tej działalności było około 160 publikacji w różnych czasopismach, w tym i zagranicznych. Kilkrotnie recenzowałam dla wydawnictw rozdziały książek i monografie, a także projekty badawcze zlecane przez KBN.

– Była Pani Profesorem konsultantem wojewódzkim i członkiem krajowego zespołu specjalistów ds. pediatrii. Jest Pani uznanym autorytetem w dziedzinie pediatrii...

– Przez pierwszych dziesięć lat pracy w Bydgoszczy pełniłam funkcję konsultanta wojewódzkiego ds. pediatrii, od 1985 roku byłam konsultantem regionalnym, a od 1994 członkiem Krajowego Zespołu Konsultanta Medycznego w dziedzinie pediatrii i medycyny szkolnej.

– Niezwykle intensywnie działa Pani Profesor w Polskim Towarzystwie Pediatrycznym. Ale również w Europejskim Towarzystwie Pediatrycznym, Polskim Towarzystwie Alergologicznym czy Polskim Towarzystwie Lekarskim. Czy mimo tylu obowiązków znajdowała Pani Profesor trochę czasu wolnego dla siebie? A jeśli tak, jak go Pani Profesor najchętniej wykorzystywała i wykorzystuje?

– Oczywiście, inaczej nie dałoby się żyć. Lubiłam wraz z rodziną turystykę krajową, a potem, w miarę możliwości – zagraniczną. Za moich młodych lat za

granicę można było podróżować co najwyżej do NRD i Bułgarii. W którymś momencie miałam możliwość wyjechania na kontrakt do Afryki, ale się nie zdecydowałam. Później w miarę możliwości zwiedziliśmy z mężem Europę, a ja zawodowo zahaczyłam o kilka kongresów zagranicznych.

Poza literaturą zawodową w wolnych chwilach czytałam książki różnych autorów, przede wszystkim powieści obyczajowe, np. amerykańskiego pisarza Wiliama Whartona. Lubiłam pracę w ogrodzie w naszym letnim podbydgoskim domu.

– A przyjaciele...

– W miarę lat ubywa przyjaciół z dawnych czasów, zarówno we Wrocławiu, jak i Bydgoszczy. Do najlepszych zaliczam prof. Mieczysławę Czerwionkę-Szaflarską z rodziną oraz niezastąpionych dr. n. med. Zdzisława Gałaję i jego żonę Alicję. Są oni ze mną zawsze w najtrudniejszych chwilach mojego życia. Muszę wspomnieć, że lata mojej pracy owocują pamięcią, sympatią i uznaniem wśród nie tylko dawnych współpracowników, lecz także lekarzy pediatrów z regionu bydgoskiego, w kształceniu których miałam swój udział.

Kończąc, chciałabym użyć słów, które przed laty wypowiedziałam w wywiadzie dla jednej z lokalnych gazet: nie żałuję, że wybrałam Bydgoszcz.

– Dziękujemy za rozmowę.

Są to obszernie fragmenty tekstu, który ukazał się pierwotnie na łamach „Wiadomości Akademickich”. Tytuł nadany przez redakcję „Głosu Uczelni”.

Fot. Archiwum WA

SUKCESY UMK

Złota Karetą, tytuł Ambasadora Integracji i Współpracy oraz certyfikat Uczelni Odpowiedzialnej Społecznie – to nagrody, którymi w ostatnim czasie wyróżniono Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

Wśród tegorocznych laureatów Złotych Karet, nagród przyznawanych przez toruński dziennik „Nowości”, znalazł się rektor UMK prof. Andrzej Tretyn. Złotymi i Srebrnymi Karetami redakcja „Nowości” od ponad 20 lat nagradza osoby związane z Toruniem, które szczególnie zasłużyły się w swojej dziedzinie.

Prof. Andrzej Tretyn Złotą Karetę odebrał za osiągnięcia w edukacji i nauce. Kapituła redakcyjna doceniła rektora UMK za przeprowadzenie skutecznej reformy finansów uczelni oraz zachowanie wysokiej pozycji naszego uniwersytetu w rankingach.

– To wspólny sukces kolegium rektorskiego, władz dziekańskich i wszystkich pracowników Uniwersytetu – mówi rektor UMK, prof. Andrzej Tretyn.

Rektor UMK otrzymał także tytuł Ambasadora Integracji i Współpracy przyznany przez Stowarzyszenie „Integracja i Współpraca”. Wyróżnienie przyznawane jest corocznie przez Radę Programową SliW za szczególne osiągnięcia i umiejętność integracji oraz współpracy w różnych dziedzinach życia, co przyczynia się do poprawy sytuacji gospodarczej naszego kraju. Nagroda wręczona będzie 7 marca podczas sesji inauguracyjnej „Welconomy Forum in Toruń”.

Kolejnym sukcesem UMK jest tytuł Uczelni Odpowiedzialnej Społecznie, przyznany przez Fundację DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska. Certyfikat jest wyrazem wdzięczności dla społeczności naszego uniwersytetu za zaangażowanie w akcję rejestracji potencjalnych dawców szpiku, która na UMK odbyła się w dniach 7–10 grudnia 2015 r.

(CPil)

Albert Einstein z pewnością bardzo by się ucieszył. Oto bowiem naukowcy dokonali przełomowego odkrycia, które ogłosili 11 lutego na konferencjach odbywających się równolegle w USA i we Włoszech. Po raz pierwszy udało się zaobserwować fale grawitacyjne! W badaniach uczestniczyło ponad 1300 naukowców, w tym także Polacy, a wśród nich dr Kazimierz Borkowski, emerytowany pracownik Centrum Astronomii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu!

Badania prowadzono przy użyciu detektorów LIGO w USA oraz Virgo we Włoszech. Wykazały one, że we wrześniu ubiegłego roku przez Ziemię przeszły zmarszczki czasoprzestrzeni, ślad kosmicznej katastrofy.

– To pierwsza bezpośrednia rejestracja sygnału grawitacyjnego na Ziemi – powiedział Polskiej Agencji Prasowej prof. Andrzej Królak z Instytutu Matematycznego PAN w Warszawie i Narodowego Centrum Badań Jądrowych, lider polskiej grupy naukowców uczestniczących w tym projekcie. Warto dodać, że w projekcie uczestniczą nie tylko badacze z Instytutu Matematycznego PAN, ale także Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika PAN, Narodowego Centrum Badań Jądrowych oraz uniwersytetów: w Białymstoku, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Warszawskiego, Wrocławskiego i Zielonogórskiego.

Dr Kazimierz Borkowski, w ramach grupy POL-GRAW związanej z eksperymentami przy detektorze Virgo we Włoszech, pracował nad programami służącymi do redukcji pomiarów pochodzących z naziemnych detektorów fal grawitacyjnych.

Odwołajmy się jeszcze do relacji prof. Królaka dla PAP. *To były dwie czarne dziury – jedna o masie 29 mas Słońca, a druga o masie 36 mas Słońca. Te czarne dziury złyły się w czarną dziurę o masie 62 mas Słońca. Pozostałe 3 masy Słońca zostały wypromieniowane jako fale grawitacyjne. I ten sygnał został zaobserwowany na Ziemi. Zderzenie trwało ułamek sekundy i nastąpiło ponad 1 mld lat temu. Było potęż-*

ne. Prędkość, którą czarne dziury osiągnęły tuż przed zderzeniem, to połowa prędkości światła (150 tys. km/sek.). Pochodząca z tej kosmicznej katastrofy fala grawitacyjna podróżowała z prędkością światła przez Wszechświat i dopiero w zeszłym roku dotarła do Ziemi. Sygnał, jaki zarejestrowaliśmy, trwał zaledwie 0,12 sekundy, ale był niezwykle wyraźny i zgadzał się bardzo dokładnie z modelami przewidzianymi przez ogólną teorię względności Einsteina. Fale grawitacyjne przewidywała ogólna teoria względności Einsteina, ale dotychczas były na to jedynie pośrednie dowody. Mamy dwa odkrycia w jednym. Już sama bezpośrednia detekcja fal grawitacyjnych ma fundamentalne znaczenie. Ale dodatkowo mamy też odkrycie układu podwójnego czarnych dziur, który nigdy dotąd jeszcze nie był zaobserwowany – cytujemy za PAP prof. Królaka, który dodał, że taki układ zapewne nie generuje ani światła, ani fal radiowych, a jedynie falę grawitacyjną. Otwiera się przed nami nowa dziedzina astronomii – astronomia fal grawitacyjnych. Jesteśmy w przełomowym momencie – stwierdził prof. Królak. A autorzy publikacji, które niemal natychmiast po ogłoszeniu odkrycia pojawiły się na całym świecie, nie tylko podkreślają rangę wydarzenia, ale i wyrażają przekonanie, że jest to odkrycie godne Nagrody Nobla.

W artykule wykorzystano materiały ze strony MNiSW oraz cytaty z publikacji PAP.

Winicjusz Schulz

ZMARSZCZKI CZASOPRZESTRZENI



Dr Kazimierz Borkowski

Fot. Andrzej Romański

GRANTY DLA HUMANISTÓW

Granty o wartości ponad 2 milionów złotych zdobyli humaniści z UMK w ramach kolejnych modułów Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki: „Rozwój” i „Umiędzynarodowienia”.

Narodowy Program Rozwoju Humanistyki (NPRH) Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego powstał po konsultacjach z przedstawicielami środowisk humanistycznych w Polsce. Nowa formuła NPRH składa się z trzech modułów – Tradycja, Rozwój i Umiędzynarodowienie. Każdy z nich to oddzielny konkurs, koncentrujący się odpowiednio na: badaniu dziedzictwa kultury narodowej, badaniach innowacyjno-integracyjnych oraz zapewnianiu umiędzynarodowego oddziaływania polskiej myśli humanistycznej.

Moduł „Rozwój” złożono z dwóch konkursów: 2.a i 2.b. W pierwszym z nich sfinansowane zostaną m.in. innowacyjne projekty badawcze, które proponują oryginalne rozwiązanie ważnych i aktualnych problemów polskiej kultury. Na UMK realizowany będzie kierowany przez **dra hab. Tomasza F. de Rosseta, prof. UMK z Wydziału Sztuk Pięknych**, grant „Muzeum w polskiej kulturze pamięci (do 1918 roku): wczesne instytucje muzealne wobec muzeologii cyfrowej” o wartości 1 196 250 zł. Badania obejmują kompleksową analizę roli wczesnych muzeów (założeń protomuzealnych oraz muzeów publicznych i prywatnych, jak też kolekcji prywatnych funkcjonujących w sferze publicznej do 1918 r.) jako instytucji stanowiących zwierciadło przemian kulturowych. Na potrzeby projektu stworzony zostanie partycypacyjny portal naukowy z wielopoziomową bazą danych, pełniący funkcję laboratorium badawczego, w którym zastosowanie znajdą narzędzia cyfrowe i metody partycypacyjne (crowdsourcing, social media). Ogólnodostępny charakter portalu zgodny będzie z ideą otwartej nauki i kultury. Projekt nastawiony jest na działanie długofalowe i rozwojowe. Stanowi pierwszy etap badań nad muzealnictwem polskim, w założeniach obejmujący także okres międzywojenny, lata PRL-u i czasy współczesne. Z kolei kierowany przez **dra Łukasza Afeltowicza z Wydziału Humanistycznego** projekt „Wyłaniające się i powracające choroby zakaźne w Polsce w perspektywie humanistycznej: studium dyskursu publicznego oraz świadomości potocznej” (na kwotę 189 562 zł) to projekt,

którego celem jest socjologiczna analiza sposobu funkcjonowania epidemiologicznej koncepcji nowych, wyłaniających się i powracających chorób zakaźnych (np. świńska i ptasia grypa, SARS, ang. emerging and re-emerging infectious diseases, EID) w kulturze polskiej na przestrzeni lat 2001–2015 oraz reakcji na zjawisko pandemii. Drugi konkurs – „Rozwój” 2.b – skierowany był do naukowców prowadzących badania interdyscyplinarne, łączące badania humanistyczne z twórczością artystyczną. Na UMK grant zrealizuje **dr hab. Marcin Wiewióra z Wydziału Nauk Historycznych**, kierownik grantu „Castra Terrae Culmensis – na rubieży chrześcijańskiego świata. Interdyscyplinarne badania nad warownym budownictwem zakonu krzyżackiego w świetle źródeł archeologiczno-architektonicznych, historycznych i przyrodniczych” na kwotę 696 825 zł. Celem projektu jest przeprowadzenie interdyscyplinarnych badań archeologiczno-architektonicznych oraz nieinwazyjnych zamków krzyżackich na ziemi chełmińskiej oraz naukowe opracowanie wyników badań i ich upowszechnienie. Realizowany będzie również program, którego celem będzie weryfikacja dotychczasowych źródeł historycznych dotyczących wszystkich obiektów; obok badań archeologicznych istotne znaczenie będą mieć szczegółowe analizy obejmujące archeozoologię, geomorfologię, dendrochronologię, rekonstrukcję kultury materialnej (analizy ceramologiczne, przedmiotów szklanych itp.) oraz prace konserwatorskie zmierzające nie tylko do zabezpieczenia pozyskanych podczas badań źródeł materialnych, ale również rekonstrukcji niektórych zabytków.

Ponadto w konkursie „Umiędzynarodowienie” 3.a, który daje możliwość przetłumaczenia i opublikowania najwybitniejszych polskich monografii, zarówno tłumaczenia nowości, jak i pozycji klasycznych w polskiej humanistyce, zrealizowane zostaną na Wydziale Humanistycznym następujące pozycje: angielskie tłumaczenie i wydanie książki Tomasza Jarmużka „Jutrzejka bitwa morska. Rozumowanie Diodora Kronosa” (44 688 zł), tłumaczenie, wydanie i dystrybucja monografii Andrzeja Pietruszczaka „Metamereologia” (Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2000 – 42 925 zł), tłumaczenie oraz publikacja rozprawy Radosława Sojaka „Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa” w języku angielskim (43 304 zł).

Warto przypomnieć, że w konkursie „Tradycja” w ramach NPRH nagrodzony został projekt dr hab. Violetty Wróblewskiej, prof. UMK, która otrzymała dotację w wysokości 304 437 zł na przygotowanie *Słownika polskiej bajki ludowej*. (CPil)

Ośmioro naukowców z UMK zdobyło granty w rozstrzygniętych właśnie konkursach Narodowego Centrum Nauki. Łączna kwota dofinansowania dla naszych badaczy to ok. 8,3 mln zł.

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki trzech konkursów: MAESTRO 7, HARMONIA 7 i SONATA BIS 5. Zgłoszono do nich w sumie 760 wniosków, z czego finansowanie otrzymało ponad 20%. Tym samym średni współczynnik sukcesu, czyli stosunek liczby wniosków zakwalifikowanych do liczby wszystkich złożonych wniosków, wzrósł o ponad 7 punktów procentowych w porównaniu do poprzednich edycji tych konkursów.

– *Wzrost wskaźnika sukcesu w rozstrzygniętych właśnie konkursach to pierwszy widoczny efekt zwiększenia budżetu NCN na 2016 r. o ponad 110 mln zł. Niemal całość tej kwoty zostanie przeznaczona na dotację celową, czyli bezpośrednie finansowanie polskich naukowców* – podkreślił prof. Zbigniew Błocki, dyrektor Narodowego Centrum Nauki.

HARMONIA 7 to konkurs na projekty realizowane w ramach współpracy międzynarodowej, niewspółfinansowane ze środków zagranicznych. Polscy naukow-

cy wnioskują w nim o wsparcie dla badań realizowanych bezpośrednio we współpracy z partnerem z zagranicznej jednostki naukowej, w ramach programów lub inicjatyw obejmujących więcej krajów oraz z wykorzystaniem wielkich międzynarodowych urządzeń badawczych. W konkursie SONATA BIS 5 Centrum finansuje projekty mające na celu tworzenie nowych zespołów badawczych, kierowane przez osoby posiadające przynajmniej stopień naukowy doktora, uzyskany w okresie od 2 do 12 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem. W konkursie MAESTRO 7 o finansowanie starali się doświadczeni naukowcy. Zgodnie z ideą konkursu będą oni realizować pionierskie, ważne dla rozwoju nauki badania wykraczające poza dotychczasowy stan wiedzy, których efektem mogą być istotne odkrycia naukowe.

(CPII)

SONATA BIS

Tytuł projektu	Kierownik projektu	Nazwa podmiotu	Przyznane środki (PLN)
W poszukiwaniu psychofizycznych i neuronalnych korelatów temporalnego czynnika g: percepcja kolejności bodźców a inteligencja ogólna	dr Monika Lewandowska	Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii	557.890
W poszukiwaniu ognia łączącego mikro- i makroewolucję: czy genetyczne ograniczenia wpływają na fenotypową dywergencję?	dr Marcin Piwczyński	Wydział Biologii i Ochrony Środowiska	1.405.548
Zastosowania okulistyczne pomiarów in vitro za pomocą prototypowego tomografu optycznego OCT	dr hab. Bartłomiej Jan Kałużny	Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, Wydział Lekarski	514.840
Efekty temperaturowe w spektroskopii zderzeń molekularnych	dr hab. Daniel Lisak	Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej	1.952.680
Nowe metody opisu korelacji elektronowej dla chemii atomów ciężkich	dr Katharina Boguslawski	Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej	1.557.380
Kwantowa elektronika na pojedynczych atomach. Atomistyczne obliczenia własności nanostruktur krzemowych domieszkowanych fosforem.	dr Michał Zieliński	Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej	1.179.200

HARMONIA

Tytuł projektu	Kierownik projektu	Nazwa podmiotu	Przyznane środki (PLN)
Nowe rozwiązania analityczne w onkologii: od badań podstawowych do szybkiej diagnostyki śródoperacyjnej	dr hab. Barbara Bojko	Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, Wydział Farmaceutyczny	621.960
Innowacyjne membrany polimerowe zawierające reaktywne ciecze jonowe (RILs) i polimeryzowalne ciecze jonowe (PILs)	dr hab. Wojciech Maciej Kujawski, prof. UMK	Wydział Chemii	496.800

Sławomir Jaskólski

Z SENATU

Pierwsze posiedzenie w roku 2016 było w dużej mierze poświęcone dyskusji nad zachowaniem integralności UMK.

Wcześniej Senat poparł wszystkie wnioski osobowe. Mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego na czas nieokreślony uzyskał prof. Wojciech Zegarski z Wydziału Nauk o Zdrowiu. Dr hab. Piotr Gauden z Wydziału Chemii oraz dr hab. Michał Balcerzak z Wydziału Prawa i Administracji zostaną zatrudnieni na stanowiskach profesora nadzwyczajnego w UMK, jako podstawowym miejscem pracy, na podstawie umowy o pracę na okres pięciu lat.

Prof. Paul Gurbel z USA otrzyma tytuł doktora honoris causa UMK, a należąca do najwybitniejszych polskich pediatrów prof. Anna Balcar-Boroń, szczególne wyróżnienie UMK – Convallaria Copernicana. Pozytywnie senatorowie zaopiniowali też inicjatywę nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego wybitnemu prawnikowi, prof. Włodzimierzowi Nykielowi, rektorowi Uniwersytetu Łódzkiego, posłowi na Sejm.

Medale „Za zasługi położone dla rozwoju Uczelni” otrzyma 5 osób: prof. Barbara Chwirut z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska, prof. Bronisław Grzegorzewski z Wydziału Farmaceutycznego, kanclerz Justyna Morzy, Ewa Derkowska-Rybicka, kierownik Biura Programów Międzynarodowych, oraz Jan Wyrowiński, wieloletni parlamentarzysta. Tytuły Honorowego Profesora UMK otrzymają: prof. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska z Wydziału Lekarskiego, prof. Marian Filar z Wydziału Prawa i Administracji i prof. Włodzimierz Tyburski z Wydziału Humanistycznego.

Sprawozdania z realizowanej polityki osobowej oraz działalności naukowej i rozwoju jednostek przedstawili dziekani: prof. Jacek Gzella (Wydział Nauk Historycznych), prof. Stanisław Chwirut (Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej), prof. Józef Stawicki (Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania) oraz prof. Roman Bäcker (Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych).

Następne uchwały dotyczyły: zmiany uchwały nr 148 z 27 października 2015 r. w sprawie ustalenia wzoru umowy dotyczącej warunków kształcenia studentów podejmujących i odbywających kształcenie na odpłatnych studiach stacjonarnych anglojęzycznych w Collegium Medicum UMK, zmiany uchwały nr 149 z 27 października 2015 r. w sprawie zasad pobierania opłat za

świadczone usługi edukacyjne oraz trybu i warunków zwalniania z tych opłat na odpłatnych studiach stacjonarnych anglojęzycznych w Collegium Medicum UMK, zmiany uchwały nr 146 z 18 grudnia 2012 r. w sprawie zatwierdzenia wzorów dyplomów ukończenia studiów wyższych, wzoru świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, wzoru świadectwa ukończenia kursu dokształcającego, wzoru zaświadczenia ukończenia szkolenia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, zmiany uchwały nr 91 z 26 maja 2015 r. w sprawie organizacji potwierdzenia efektów uczenia się w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, zmiany uchwały nr 32 Senatu UMK z dnia 24 kwietnia 2012 r. w sprawie określenia efektów kształcenia dla kierunków studiów wyższych prowadzonych w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także zmiany nazwy kierunku studiów „studia bałtyckie” na „studia skandynawsko-bałtyckie” na Wydziale Nauk Historycznych, prowadzenia studiów na kierunku o nazwie „filologia – specjalność lingwistyka stosowana: język rosyjski z językiem czeskim” na Wydziale Filologicznym, prowadzenia studiów na kierunku o nazwie „turystyka i rekreacja” na Wydziale Nauk o Ziemi, likwidacji studiów na kierunku „nauczanie przyrody” na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska, zmiany uchwały nr 90 z 26 maja 2015 r. w sprawie warunków i trybu rekrutacji na pierwszy rok studiów w roku akademickim 2016/2017, wyrażenia zgody na wynajem nieruchomości zabudowanej przy ul. Słowackiego 5/7 w Toruniu z przeznaczeniem na klub studencki („Kotłownia”).

Senat wyraził zgodę na zawarcie przez rektora umów o międzynarodowej współpracy UMK z innymi instytucjami. Pierwsza dotyczy realizacji projektu badawczego i ma zostać podpisana przez CM UMK oraz Centrum Badawcze w Botnar, Centrum Ortopedyczne w Nuffield, Katedrę Ortopedii, Reumatologii i Zaburzeń Mięśniowo-Szkieletowych z siedzibą w Oksfordzie (Wielka Brytania), Szkołę Biznesu w Saïd z siedzibą w Oksfordzie (Wielka Brytania), AMG Centrum Medyczne sp. z o.o. z siedzibą w Rykach, AMG Centrum Medyczne sp. z o.o. oddział w Rawie Mazowieckiej, Mazowiecki Szpital Specjalistyczny im. dr. Józefa Psarskiego w Ostrołęce oraz firmę Aegate Limited sp. z o.o. (oddział w Polsce) z siedzibą w Warszawie.

W kolejnych punktach chodziło o porozumienia o współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej z uczelniami chińskimi: Kantońskim Uniwersytetem Spraw Międzynarodowych, Pekinśkim Uniwersytetem Studiów Międzynarodowych, Guangxi Normal University w Guilin, Chengdu Neusoft University, oraz ukraińskim Mikołajowskim Uniwersytetem Narodowym im. Wasyla Suchomłyńskiego.

Na zakończenie, po długiej debacie, Senat zajął stanowisko w sprawie zachowania integralności UMK. O sprawie tej piszemy oddzielnie.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie zgadza się na pomysł utworzenia Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy na bazie Collegium Medicum – usłyszał rektor UMK na spotkaniu z ministrem Jarosławem Gowinem.

Rektor Andrzej Tretyn i poseł Iwona Michałek spotkali się z wicepremierem Gowinem w Warszawie 22 stycznia. Rektor przedstawił sytuację związaną z pomysłem podziału Uniwersytetu, przekazał także ekspertyzę prawną dotyczącą obywatelskiego projektu ustawy w sprawie utworzenia Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy.

– *To była bardzo merytoryczna dyskusja. Dla ministerstwa nauki jest oczywiste, że uczelnie muszą się integrować, a wszelkie podziały mogą tylko osłabić polską naukę. Na to zgody nie będzie* – mówił po spotkaniu rektor UMK.

– *Deklaracja premiera Gowina była jednoznaczna: ministerstwo nie zgadza się na podział Uniwersytetu Mikołaja Kopernika* – dodaje poseł Michałek.

Dzień wcześniej rektor UMK rozmawiał telefonicznie z przewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), prof. Wiesławem Baniśiem, który także zdecydowanie negatywnie ocenił projekt podziału uczelni. (CPII)

MINISTER ZA JEDNOŚCIĄ



Fot. MNiSW

26 stycznia 2016 r. Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich przyjęła uchwałę w sprawie UMK.

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich wyraża negatywną opinię na temat projektu utworzenia Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy na bazie Collegium Medicum UMK.

W 2003 r. społeczność Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy podjęły jednomyślne decyzje o połączeniu i stworzeniu wspólnej silnej uczelni. Było to wyjście naprzeciw europejskim trendom integracji jednostek naukowych i wzmacniania ich potencjału.

KRUP PRZECIW PODZIAŁOWI

Projekt podziału uczelni nie ma merytorycznego uzasadnienia, jest sprzeczny z interesem polskiej nauki i strategią konsolidacji uczelni.

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich zauważa ponadto, że przygotowany projekt ustawy narusza fundamentalną zasadę autonomii uniwersytetów. (CPII)

Rada Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum poparła stanowisko Senatu UMK w sprawie zachowania integralności uniwersytetu.

Rektor UMK, prof. Andrzej Tretyn 16 lutego uczestniczył w posiedzeniu Rady Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum. Było to kolejne spotkanie rektora ze społecznością Collegium. Wcześniej rektor spotkał się z pracownikami administracji i obsługi.

Rozmowy z członkami Rady Wydziału dotyczyły współpracy pomiędzy toruńską i bydgoską częścią uniwersytetu. Rektor przedstawił dane dotyczące rozwoju Collegium Medicum w ostatnich latach, zwłaszcza w za-

WYDZIAŁ LEKARSKI ZA INTEGRALNOŚCIĄ

kresie badań i publikacji. Rada przyjęła uchwałę popierającą stanowisko Senatu UMK z 26 stycznia 2016 r. o zachowaniu integralności uczelni (wynik głosowania: 27 głosów za przyjęciem uchwały, 4 głosy przeciwnie, 12 wstrzymujących się). (CPII)

Winicjusz Schulz

SZCZERA DYSKUSJA, JEDNOZNACZNE STANOWISKO



Fot. sfera-umk

Sprawa integralności UMK – ten punkt obrad styczniowego posiedzenia Senatu UMK wzbudzał szczególne emocje. Towarzyszyło mu także duże zainteresowanie mediów. Od dawna nie było widać przed salą obrad tylu dziennikarzy, fotoreporterów, ekip telewizyjnych. Dziennikarze musieli jednak wykazać się cierpliwością, bo wspomniany punkt obrad znalazł się pod sam koniec posiedzenia, a debata była długa.

Wzięli w niej udział zarówno senatorowie, jak i goście, osoby z toruńskiej oraz bydgoskiej części UMK. Wiele głosów miało bardzo emocjonalny wydźwięk, jak choćby wystąpienie prof. Jacka Kubicy, dziekana Wydziału Lekarskiego, który obszernie zaprezentował okoliczności, jakie skłoniły go do rezygnacji z kandydowania na stanowisko prorektora UMK do spraw Collegium Medicum. Rektor prof. Andrzej Tretyn zachęcał do otwartego wyrażania poglądów, przedstawił też obietnicę, że w najbliższej przyszłości powstanie specjalna komisja (zespół?) – formuła ma być dopracowa-

na – który stanowić będzie forum wymiany poglądów, dyskusji o problemach Collegium Medicum.

Jakże znaczący okazał się także głos prof. Piotra Petrykowskiego, dziekana Wydziału Nauk Pedagogicznych, który dobitnie dał do zrozumienia, że Collegium Medicum UMK to nie tyle instytucja toruńska czy bydgoska, ale część uniwersytetu, która służy mieszkańcom całego regionu – nie tylko tym z Torunia lub Bydgoszczy.

Po zakończonej debacie Senat UMK przyjął stanowisko w sprawie zachowania integralności Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Co przydaje temu stanowisku dodatkowej wiarygodności – stało się to po wniesieniu wszelkich zgłaszanych korekt do pierwotnego tekstu i nie przez aklamację, lecz w wyniku tajnego głosowania! Jak podkreślono, dokument ten to nie uchwała przeciw czemuś, lecz stanowisko za integralnością Uniwersytetu Mikołaja Kopernika!

Oto wspomniane stanowisko Senatu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z dnia 26 stycznia 2016 roku w sprawie zachowania integralności UMK:

W 2003 roku społeczności Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy dostrzegły szanse wynikające z budowy wspólnej uczelni. Stało się tak ze świadomością, że integracja ta pomoże w rozwoju regionu i całej polskiej nauki. Przez trzynaście kolejnych lat nie stało się nic, co podważyłoby tamte nadzieje i przekreśliłoby możliwość integracji naszych społeczności. Wspólnie – 17 wydziałów – tworzymy jeden z najlepszych polskich uniwersytetów i najsilniejszą uczelnię północnej Polski.

Integralność Uniwersytetu Mikołaja Kopernika jest wartością nadrzędną, którą można realizować przy pełnym poszanowaniu jego różnorodności, autonomii jednostek, wielości ocen i opinii stanowiących razem tradycję i fundament każdego prawdziwego uniwersytetu. Jej wyrazem jest poszukiwanie wspólnych celów i realizacja wspólnego interesu całej Uczelni, zgodna współpraca wszystkich jednostek oraz równe traktowanie wszystkich grup tworzących naszą wspólnotę, a więc studentów, pracowników naukowo-dydaktycznych, pracowników administracji i obsługi.

Senat UMK – jako reprezentacja całej wspólnoty naszej Uczelni – opowiada się za zachowaniem tej integralności i wzmacnianiem wszystkich wartości stanowiących o sile naszej wspólnoty. Senat wyraża jednocześnie stanowisko, że wszelkie sprawy istotne dla rozwoju Uniwersytetu, zwłaszcza kwestie budzące odmienne opinie i oceny, powinny być przedmiotem wewnętrznych dyskusji toczonych z poszanowaniem autonomii uniwersytetu nie zaś polem rozgrywek dla podmiotów zewnętrznych, zwłaszcza mających charakter polityczny.

Dwoje naukowców z UMK odebrało nominacje profesorskie z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy: prof. Jacek Knopek z Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych oraz prof. Wanda Roman z Wydziału Nauk Historycznych. Uroczystość odbyła się 26 stycznia w Pałacu Prezydenckim, prezydent Andrzej Duda wręczył akty nominacyjne 65. nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. Nominację profesorską otrzymał także prof. Ireneusz Grabowski z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, który akt odbierze w innym terminie.



Prof. dr hab. Jacek Knopek – politolog; profesor na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz na Wydziale Humanistycznym Politechniki Koszalińskiej w Koszalinie. Głównym obszarem zainteresowań badawczych autora są stosunki międzynarodowe, systemy polityczne, przemiany społeczne i cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne oraz polityka regionalna. Ważniejsze książki: „Polacy w Grecji. Historia i współczesność” (Bydgoszcz 1997); „W Europie przemian, konfliktów i kompromisów” (Bydgoszcz 1998); „Współczesne systemy polityczne w wypisach” (Bydgoszcz 2001); „Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku” (Bydgoszcz 2001); „Stosunki Polski z krajami Afryki Zachodniej. Historia i współczesność” (Bydgoszcz 2008); „Monografia powiatu chojnickiego” (Chojnice 2008–2013, t. 1–4); „Stosunki polsko-zachodnioafrykańskie” (Toruń 2013) Redaktor naukowy bądź członek redakcji kilku czasopism, członek towarzystw i stowarzyszeń społeczno-naukowych, takich jak: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Światowa Rada Badań nad Polonią, Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Komitet Badań nad Migracjami Ludności i Polonią przy Prezydium PAN, Instytut im. Gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie.

Prof. dr hab. Wanda Krystyna Roman w latach 1976–1980 studiowała na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, na kierunku historycznym specjalność archiwalna. Pracę rozpoczęła w Wojskowym Instytucie Historycznym, a następnie w Centralnym Archiwum Wojskowym. W 1997 r. obroniła pracę doktorską „Dzieje Centralnego Archiwum Wojskowego 1945–1989”, której promotorem był prof. dr hab. Tade-

NOMINACJE PROFESORSKIE



usz Panecki. Od października 1999 do września 2006 r. była zatrudniona w Akademii Świętokrzyskiej. Rozprawa habilitacyjna „Działalność niepodległościowa żołnierzy polskich na Litwie i Wileńszczyźnie, wrzesień 1939–czerwiec 1941” została przedstawiona w 2004 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 1 października 2006 r. została zatrudniona na stanowisku profesora nadzwyczajnego w UMK jako pracownik Zakładu Zarządzania Dokumentacją i Informacji Archiwalnej w Instytucie Historii i Archiwistyki, a w kwietniu 2015 r. – została kierownikiem tego zakładu. Jej zainteresowania badawcze obejmują problematykę archiwów wojskowych, archiwów polskich za granicą, historię, historiografię i biografistykę wojskową, w tym internowania Polaków w latach II wojny światowej, konspirację polską na wschodnich ziemiach II RP; edycje źródeł historycznych, warsztat naukowy archiwisty i historyka, a w ostatnich latach wkraczają na obszary innych dziedzin – nauki o informacji, organizacji i zarządzaniu, kulturoznawstwa – w powiązaniu z zagadnieniami archiwistyki i zarządzania dokumentacją.



Prof. dr hab. Ireneusz Grabowski jest fizykiem teoretykiem i chemikiem kwantowym. Pracuje w Instytucie Fizyki na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK. Studia na kierunku fizyka, specjalność fizyka komputerów ukończył w 1991 r., doktorat obro-

nił w 1999 r., habilitację w 2009 r. z fizyki teoretycznej. W swojej pracy naukowej zajmuje się rozwojem metod opartych na mechanice kwantowej, pozwalających na opis struktury elektronowej i na obliczanie własności atomów i cząsteczek. Rozwijane przez niego metody wykorzystywane są w chemii obliczeniowej, fizyce ciała stałego, biofizyce, astrofizyce, nanoinżynierii i komputerowym projektowaniu leków. Zajmuje się także problemami bezpieczeństwa systemów informatycznych i danych elektronicznych oraz informatycznych systemów zarządzania. Przez kilka lat był zastępcą dy-

rektora Instytutu Fizyki ds. naukowych, a obecnie jest dyrektorem Instytutu Fizyki UMK. Był i jest członkiem zespołów interdyscyplinarnych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, między innymi ds. programu wspierania infrastruktury badawczej w ramach Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, Infrastruktury Informatycznej nauki i inwestycji służących potrzebom badań naukowych lub prac rozwojowych. Każdą wolną chwilę spędza, żeglując, chodząc po górach (także tych najwyższych) i jeżdżąc na rowerze. (CPiI)

Zdjęcia: Andrzej Romański

ZE STYPENDIUM SKŁODOWSKIEJ-CURIE



Fot. nadesłana

Marie Skłodowska-Curie Individual Fellowship dla badaczki z UMK. Laureatką prestiżowego grantu została dr Katharina Boguslawski z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej.

Stypendium indywidualne Marie Skłodowska-Curie to niezwykle prestiżowe wyróżnienie dla badaczy, przyznawane przez Komisję Europejską i finansowane w ramach programu Horyzont 2020. Dr Katharina Boguslawski dzięki grantowi o wartości ponad 140 tys. euro będzie rozwijać nowe metody chemii kwantowej z przeznaczeniem do chemii aktywności. Jej badania mają na celu głębsze poznanie i zrozumienie chemii aktywności, co w konsekwencji ma się przyczynić do ulepszenia procesu segregacji i separacji odpadów radioaktywnych. Projekt będzie realizowany na Wydziale Chemii UMK pod opieką dr. Dariusza Kędziera.

Przypomnijmy, że to kolejny w ostatnim czasie duży sukces dr Boguslawski. W styczniu 2016 r. badaczka z UMK znalazła się wśród laureatów grantu SONATA BIS, przyznawanego przez Narodowe Centrum Nauki. Badania dr Boguslawski zyskały dofinansowanie o wartości ponad 1,5 mln zł.

Dr Katharina Boguslawski (ur. 29 marca 1986 r. w Bydgoszczy) – doktor nauk ścisłych (Dr Sc. ETH Zurich), chemik kwantowy, autor ponad 20 publikacji w renomowanych czasopismach naukowych. Studia magisterskie i doktorskie ukończyła na Politechnice Federalnej w Zurychu (ETH Zurich). Pracę doktorską zatytułowaną „Dissecting the Quantum Chemical Spin State Problem: Entropy Measures, Matrix Product States and Reconstruction Algorithms” obroniła w październiku 2012 r. Do czerwca 2013 r., pracowała jako postdoc na Politechnice Federalnej w Zurychu, po czym wyjechała na staż postdoktorski do Kanady (McMaster University). Od października 2015 r. pracuje na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK pod opieką prof. Ireneusza Grabowskiego.

Dr Dariusz Kędziera jest absolwentem Wydziału Chemii UMK (magisterium: 2001, doktorat: 2007). Staż postdoktorski odbył w Instytucie Fizyki Teoretycznej UW u prof. Krzysztofa Pachuckiego. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z chemią kwantową, głównie w metodach relatywistycznej chemii kwantowej i metodach uwzględniania korelacji elektronowej. W dziedzinach tych współpracuje z różnymi ośrodkami w kraju i za granicą (m. in. z prof. Ludwikiem Adamowiczem z UA w Arizonie, dr. Mariuszem Puchalskim z UAM w Poznaniu), a także naukowcami naszego Uniwersytetu: dr hab. Moniką Stanke oraz dr. hab. Piotrem Żuchowskim z Instytutu Fizyki. Ponadto zajmuje się chemią obliczeniową we współpracy z naukowcami z Wydziału Chemii: dr Anną Kaczmarek-Kędzierą, dr Martą Ziegler-Borowską i dr. Mariuszem Bosiakiem. Jest współorganizatorem Toruńskiej Szkoły Chemii Obliczeniowej oraz współautorem podręcznika „Chemia obliczeniowa w laboratorium organicznym”. Obecnie jest kierownikiem grantu OPUS NCN.

(CPiI)

4 lutego z okazji Światowego Dnia Wyborów, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się szczególna konferencja: *W kręgu zagadnień wyborczych – dziesięciolecie „Studiów Wyborczych”*, zorganizowana przez Państwową Komisję Wyborczą, Krajowe Biuro Wyborcze, Centrum Studiów Wyborczych UŁ oraz Centrum Studiów Wyborczych UMK. Wyjątkowość wynikała z faktu, iż tegoroczne „święto wyborów” zbiegło się ze wspomnianym jubileuszem czasopisma wydawanego pod patronatem Państwowej Komisji Wyborczej. Redaktorem naukowym periodyku jest prof. Krzysztof Skotnicki.

W konferencji uczestniczyli m.in. przedstawiciele Państwowej Komisji Wyborczej, w tym jej przewodniczący Wojciech Hermeliński, z-ca przewodniczącego Sylwester Marciniak, a także jej sekretarz i jednocześnie szef Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj. Byli też przedstawiciele środowisk naukowych, m.in. profesorowie Krzysztof Skotnicki, Andrzej Sokala, Antoni Różalski, Agnieszka Liszewska, Jacek Sobczak, Arkadiusz Żukowski, Andrzej Antoszewski, Andrzej Szmyt, Jarosław Płuciennik, Zbigniew Witkowski, Bogusław Banaszak, Piotr Uziębło, Małgorzata Niewiadomska-Cudak, dyrektorzy zespołów i delegatur Krajowego Biura Wyborczego, członkowie Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyborczego „Elektor” działającego na UMK w Toruniu.

Obchody Światowego Dnia Wyborów rozpoczęła prezentacja projektu edukacyjnego „Szkoła Wyborów” przygotowana przez SKNPW „Elektor” dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych województwa łódzkiego. „Szkoła Wyborów” to unikatowa inicjatywa, która wychodzi naprzeciw potrzebom dydaktycznym i – co ważne – obywatelskim. To pierwszy tego typu interaktywny i multimedialny projekt, opracowany w znacznej mierze przez studentów prawa przy wsparciu wybitnych specjalistów, który kompleksowo ukazuje problematykę wyborczą na tle innych rudymenarnych zagadnień prawounostrojowych. Projekt charakteryzuje się wysokim poziomem merytorycznym, a jednocześnie bardzo szczegółowym ujęciem tematu. Zaletą portalu jest także wyjaśnienie uczniom trudnych mechanizmów wyborczych, w tym dzięki pomocy praktyków prawa wyborczego. Projekt, wykorzystując zdobycze techniki, idealnie wpisuje się bowiem w obowiązujące europejskie standardy nauczania, ukierunkowane na efektywne wykorzystanie w codziennym procesie dydaktycznym narzędzi audiowizualnych. Dzięki temu „Szkoła Wyborów” prezentuje treści w sposób jasny, przystępny oraz atrakcyjny w odbiorze.

Uczestnicy wysłuchali też referatów poświęconych zagadnieniom wyborczym. Przygotowany przez prof. Grzegorza Krysenia, dotyczył *Uczciwości wyborów, jako zasady prawa wyborczego*; kolejne dwa

Jakub Rzeszowski

WYBORY – TEORIA I PRAKTYKA



Fot. nadesłana

stanowiły szczegółowe podsumowanie 10 lat istnienia „Studiów Wyborczych” oraz zawierały propozycje kierunków rozwoju tego czasopisma. Wygłosili je prof. Piotr Uziębło (*Problemy prawa wyborczego w publikacjach „Studiów Wyborczych”*) oraz dr Artur Olechno (*Multidyscyplinarność „Studiów Wyborczych”*). Na zakończenie tej części prof. Krzysztofowi Skotnickiemu wręczony został dyplom z gratulacjami i podziękowaniami za trud i zaangażowanie w redagowanie „Studiów Wyborczych” oraz wyrażone zostały życzenia sukcesów w dalszej pracy.

Na zakończenie Światowego Dnia Wyborów tradycyjnie wygłoszony został Wykład im. prof. dra Wacława Komarnickiego. W tym roku wykład na temat „Wolność słowa w kampaniach wyborczych” wygłosił prof. Jacek Sobczak.

Światowy Dzień Wyborów potwierdził po raz kolejny niezmiernie znaczenie wyborów dla demokratycznego państwa prawnego. Stanowił okazję do wymiany poglądów, doświadczeń i wniosków dotyczących procesu wyborczego między przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych oraz przedstawicielami praktyki, potwierdzając multidyscyplinarność tego procesu.

WYBORY 2016–2020

Zgodnie z regulaminem wyborczym UMK, który wszedł w życie 7 stycznia br., wybrani już są elektorzy tworzący skład Kolegium Elektorów Uniwersytetu, niektórzy senatorzy, a w najbliższych tygodniach wybrani zostaną na nową kadencję 2016–2020: rektor, prorektorzy, przedstawiciele do rad wydziałów, dziekani i prodziekani (oraz pozostali senatorzy).

Wyborów dokonują wszystkie grupy pracowników tworzące nasze środowisko – nauczyciele akademicy, doktoranci, studenci i pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi.

Rektor, prorektorzy, dziekani i prodziekani są wybierani przez kolegia elektorów, przy czym nie mniej niż 20 procent ich składu stanowią przedstawiciele studentów i doktorantów.

Należy przypomnieć, iż osoby kandydujące do objęcia funkcji rektora, prorektorów, dziekanów i prodziekanów mają obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego lub informacji o uprzednim złożeniu oświadczenia lustracyjnego w chwili wyrażenia zgody na kandydowanie. Osoby urodzone po dniu 1 sierpnia 1972 r. są zwolnione z ww. obowiązku.

Czynne i bierne prawo wyborcze

Czynne prawo wyborcze przysługuje nauczycielom akademickim zatrudnionym w UMK, jako podstawowym miejscu pracy, pracownikom niebędącym nauczycielami akademickimi, studentom oraz doktorantom.

Bierne prawo wyborcze przysługuje nauczycielom akademickim zatrudnionym w Uniwersytecie, jako podstawowym miejscu pracy, którzy nie ukończyli sześćdziesiątego siódmego roku życia, a w przypadku osób posiadających tytuł profesora – siedemdziesiątego roku życia. Prawo to przysługuje także pracownikom niebędącym nauczycielami akademickimi zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy, studentom oraz doktorantom.

Kolegium Elektorów Uniwersytetu

Zgodnie ze Statutem UMK, Komisja Wyborcza Uniwersytetu (KWU) dokonuje podziału mandatów elektorów na poszczególne grupy pracowników posiadających czynne prawo wyborcze (proporcjonalnie do liczby zatrudnionych w nich pracowników):

- 1) stu dwudziestu mandatów przeznaczonych dla przedstawicieli nauczycieli akademickich posiadają-

cych tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, między poszczególne wydziały;

- 2) pięćdziesięciu dwóch mandatów przeznaczonych dla przedstawicieli pozostałych nauczycieli akademickich, między poszczególne wydziały i jednostki pozawydziałowe;
- 3) dwudziestu mandatów przeznaczonych dla przedstawicieli pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

Komisja dokonuje również podziału:

- 4) czterech mandatów przeznaczonych dla przedstawicieli doktorantów z całej uczelni;
- 5) czterdziestu czterech mandatów przeznaczonych dla przedstawicieli studentów, między poszczególne wydziały, proporcjonalnie do liczby studentów.

Podstawą podziału mandatów elektorów jest wskaźnik ilościowy, określający liczbę pracowników danej grupy (studentów) przypadającą na jeden mandat ich przedstawiciela, uzyskiwany w wyniku dzielenia liczby pracowników danej grupy (studentów) przez liczbę mandatów przewidzianą w § 95 Statutu UMK dla tej grupy pracowników (studentów).

Z kolei podziału mandatów elektorów między poszczególne wydziały i jednostki pozawydziałowe dokonuje się, dzieląc liczbę zatrudnionych w nich pracowników określonej grupy przez wskaźnik ilościowy, zaokrąglając wynik do liczby całkowitej.

Kto może zostać wybrany na rektora?

Rektorem może zostać wybrana osoba, która

- 1) w dniu wyboru posiada tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego albo przeprowadzony przewód kwalifikacyjny II stopnia w zakresie sztuki i dyscyplin artystycznych, jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w Uczelni, jako podstawowym miejscu pracy, i nie ukończyła sześćdziesiątego siódmego roku życia, a w przypadku posiadania tytułu profesora – siedemdziesiątego roku życia;
- 2) nie była rektorem Uniwersytetu przez dwie następujące po sobie kadencje bezpośrednio poprzedzające kadencję, na którą przeprowadza się wybory;
- 3) nie jest członkiem Komisji Wyborczej Uniwersytetu.

Zgłaszanie kandydatów na rektora

Mimo że regulamin wyborczy istnieje już ponad 20 lat, wiele osób każdorazowo zastanawia się, kto może zgłaszać kandydatów na rektora. Przypominamy zatem, że może to uczynić każdy z elektorów. Kandydaturę składa się na piśmie do przewodniczącego Komisji Wyborczej Uniwersytetu w terminie określonym w terminarzu czynności wyborczych (do 26.02.2016 r.,

a zatem w chwili ukazania się tego numeru „Głosu” ten punkt kalendarza wyborczego będzie już za nami). Zgłoszenie powinno zawierać następujące informacje: imię i nazwisko, datę urodzenia, tytuł lub stopień naukowy, miejsce pracy i zajmowane stanowisko oraz wykaz podstawowych osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych. Oczywiście do wspomnianego dokumentu należy dołączyć oświadczenie kandydującego, że wyraża zgodę na wybór, oraz oryginał potwierdzenia złożenia oświadczenia lustracyjnego lub informacji o uprzednim złożeniu oświadczenia lustracyjnego, wystawionego przez Kancelarię Niejawną Uniwersytetu.

Od dnia ogłoszenia listy przez KWU można prezentować program wyborczy na zebraniach w poszczególnych jednostkach organizacyjnych oraz w środkach masowego przekazu.

Wybór rektora

Niewątpliwie najbardziej ekscytującym dniem jest dzień wyboru rektora. Trudno się dziwić, to przecież od tego człowieka będzie zależeć przyszłość Uniwersytetu, przynajmniej ta najbliższa, przez kolejne cztery lata.

Na początku zebrania przewodniczący Komisji Wyborczej Uniwersytetu podaje dane o kandydacie (lub kandydatach), zawarte w zgłoszeniu kandydatury. Następnie udziela głosu poszczególnym kandydatom, którzy przedstawiają program funkcjonowania uczelni, uwzględniając propozycje dotyczące funkcji prorektorskich.

Spotkanie wyborcze ma charakter otwarty, a to oznacza, że każdy uczestnik zebrania może zadawać kandydatowi lub kandydatom pytania. Na zakończenie przewodniczący ponownie udziela głosu kandydatom w kolejności alfabetycznej.

Wybory rektora są ważne, jeżeli w zebraniu wyborczym Kolegium Elektorów uczestniczy co najmniej połowa elektorów. Jeżeli na pierwszym zebraniu nie zostanie osiągnięte kworum, zwołuje się drugie zebranie wyborcze w innym terminie.

Głosowanie jest tajne i odbywa się na kartach do głosowania przygotowanych przez KWU.

Na rektora zostaje wybrany kandydat, który uzyskał największą liczbę głosów, stanowiącą więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Gdyby w wyniku głosowania żaden kandydat nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów, na tym samym zebraniu wyborczym przeprowadza się dodatkowe głosowanie na kandydata lub tych dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów. Jeżeli i w tym głosowaniu żaden kandydat nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów, wybór kandydatów przeprowadza się na osobnym zebraniu wyborczym.

Komisja Wyborcza Uniwersytetu stwierdza dokonanie wyboru rektora, a jej przewodniczący wydaje rek-

torowi elektowi akt stwierdzający wybór i niezwłocznie zawiadamia właściwego ministra o wyborze.

Kto może zostać wybrany na prorektora?

- Na prorektora może zostać wybrana osoba, która
 - 1) w dniu wyboru posiada tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego albo przeprowadzony przewód kwalifikacyjny II stopnia, jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na Uczelni, jako podstawowym miejscu pracy i nie ukończyła sześćdziesiątego siódmego roku życia, a w przypadku posiadania tytułu profesora – siedemdziesiątego roku życia;
 - 2) nie była prorektorem Uniwersytetu przez dwie następujące po sobie kadencje bezpośrednio poprzedzające kadencję, na którą przeprowadza się wybory;
 - 3) nie jest członkiem Komisji Wyborczej Uniwersytetu.

Zgłaszanie kandydatów na prorektorów

Każdy z elektorów może zgłaszać rektorowi elektowi propozycje kandydatów na prorektorów, nie wiążące rektora elekta; na stanowisko prorektora ds. Collegium Medicum kandydatury zgłaszają elektorzy CM.

Kandydatury na poszczególnych prorektorów rektor elekt składa na piśmie do Komisji Wyborczej Uniwersytetu w terminie określonym w terminarzu czynności wyborczych (do 15.03.2016 r.); elekt może zgłosić jednego lub więcej kandydatów do funkcji tego samego prorektora. Zgłoszenie jest identyczne jak w przypadku osoby ubiegającej się o fotel rektora.

Poparcie studentów

W przypadku kandydata lub kandydatów do funkcji prorektora do spraw studenckich wymagana jest zgoda większości elektorów studentów i doktorantów. Na specjalnym zebraniu z ww. grupą rektor elekt przedstawia ubiegających się, którzy prezentują swoje programy i udzielają odpowiedzi na zadawane pytania. Jeżeli zgodę uzyska kilku kandydatów, rektor elekt przedstawia na zebraniu wyborczym Kolegium Elektorów jednego lub dwóch kandydatów.

W razie gdyby żaden kandydat nie uzyskał wymaganej poparcia, na osobnym zebraniu rektor elekt przedstawia innych kandydatów.

Wybór prorektorów

W terminie określonym w terminarzu czynności wyborczych, przewodniczący Komisji Wyborczej Uniwersytetu zwołuje i prowadzi otwarte zebranie pracowników, studentów i doktorantów w celu zapre-

zentowania kandydatów na prorektorów. Na posiedzeniu rektor elekt przedstawia kandydatów, którzy prezentują swoje programy i udzielają odpowiedzi na pytania.

Wyboru prorektorów dokonuje Kolegium Elektorów. Jest on ważny, jeżeli w zebraniu wyborczym uczestniczy co najmniej połowa elektorów. Gdy na pierwszym zebraniu nie zostanie osiągnięte kworum, zwołuje się drugie zebranie wyborcze Kolegium Elektorów w innym terminie.

Prorektorem zostaje kandydat, który uzyskał największą liczbę głosów, stanowiącą więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Jeżeli w wyniku głosowania żaden kandydat nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów, na tym samym zebraniu przeprowadza się dodatkowe głosowanie na kandydata lub tych dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów. Jeżeli i w tym głosowaniu żaden kandydat nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów, wybór kandydatów przeprowadza się na osobnym zebraniu wyborczym.

W razie gdyby ww. czynności nie przyniosły efektu do 30 czerwca 2016 r., rektor może powołać pełnomocnika do pełnienia określonej funkcji do czasu dokonania wyboru prorektora przez Kolegium Elektorów.

Wybory przedstawicieli do rady wydziału

Wyborów przedstawicieli pracowników i doktorantów do rady wydziału¹ dokonuje się na wydziałowych zebraniach wyborczych organizowanych i przeprowadzanych przez wydziałowe komisje wyborcze w celu dokonania wyboru przedstawicieli spośród zatrudnionych na wydziałach: pozostałych nauczycieli akademickich, doktorantów i pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, bez podziału na grupy pracownicze.

Pozostali nauczyciele akademicy wydziału wybierają spośród siebie przedstawicieli do składu rady wydziału w liczbie ustalonej przez wydziałową komisję wyborczą. Doktoranci wybierają jednego przedstawiciela, podobnie pracownicy wydziału niebędący nauczycielami akademickimi.

Właściwy organ samorządu studenckiego wybiera przedstawicieli do rady wydziału w liczbie ustalonej przez wydziałową komisję wyborczą w porozumieniu z właściwym wydziałowym organem samorządu studenckiego.

Wybory są ważne, jeżeli w zebraniu wyborczym uczestniczy co najmniej połowa uprawnionych do głosowania. Jeżeli na pierwszym zebraniu nie zostanie osiągnięte kworum, w drugim terminie wybór jest ważny niezależnie od liczby uczestników.

Każdemu z wyborców przysługuje prawo zgłaszania kandydatów (kandydat musi wyrazić zgodę na wy-

bór i wypełnianie obowiązków członka rady wydziału), których zgłasza się przewodniczącemu zebrania.

Wyboru dokonuje się spośród nieograniczonej liczby kandydatów. Nie wymaga się, aby liczba kandydatów była większa od liczby mandatów. Jeżeli liczba kandydatów jest mniejsza od liczby mandatów i część mandatów nie zostanie obsadzona w wyniku wyborów przeprowadzonych na danym zebraniu, przeprowadza się wybory uzupełniające na zebraniu zwołanym w innym terminie.

Kto może zostać wybrany na dziekana?

- Na dziekana może zostać wybrana osoba, która
- 1) w dniu wyboru posiada tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego albo przeprowadzony przewód kwalifikacyjny II stopnia w zakresie sztuki i dyscyplin artystycznych, jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w Uniwersytecie, jako podstawowym miejscu pracy i nie ukończyła sześćdziesiątego siódmego roku życia, a w przypadku posiadania tytułu profesora – siedemdziesiątego roku życia,
 - 2) nie była dziekanem przez dwie następujące po sobie kadencje bezpośrednio poprzedzające kadencję, na którą przeprowadza się wybory,
 - 3) nie jest członkiem wydziałowej komisji wyborczej.

Na dziekana Wydziału Teologicznego może być wybrana osoba, która dodatkowo uzyska aprobatę Wielkiego Kanclerza Wydziału.

Zgłaszanie kandydatów na dziekana

Prawo zgłaszania kandydatów na dziekana przysługuje członkom rady wydziału, którzy posiadają czynne prawo wyborcze. Kandydatury zgłasza się pisemnie do przewodniczącego wydziałowej komisji wyborczej w terminie określonym w terminarzu czynności wyborczych. Zgłoszenie powinno zawierać informacje o kandydacie, m. in. imię, nazwisko kandydata, datę urodzenia, tytuł lub stopień naukowy, miejsce pracy i zajmowane stanowisko oraz wykaz podstawowych osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych. Do zgłoszenia należy dołączyć oświadczenie kandydującego, że wyraża zgodę na wybór oraz oryginał potwierdzenia złożenia oświadczenia lustracyjnego lub informacji o uprzednim złożeniu oświadczenia lustracyjnego wystawionego przez Kancelarię Niejawną Uniwersytetu.

Wybór dziekana

W terminie określonym w terminarzu czynności wyborczych przewodniczący wydziałowej komisji wyborczej zwołuje i prowadzi otwarte zebranie pracowni-

ków, doktorantów i studentów w celu zaprezentowania kandydatów na dziekana.

Wyboru dziekana dokonują członkowie rad wydziału posiadający czynne prawo wyborcze na osobnym posiedzeniu rady, w nowym składzie, zwołanym w terminie określonym w terminarzu czynności wyborczych, które prowadzi przewodniczący wydziałowej komisji wyborczej. Wybory są ważne, jeżeli w posiedzeniu rady wydziału uczestniczy co najmniej połowa jej członków. Jeżeli na pierwszym posiedzeniu nie zostanie osiągnięte kworum, zwołuje się drugie posiedzenie w innym terminie.

Na dziekana zostaje wybrany kandydat, który uzyskał największą liczbę głosów, stanowiącą więcej niż połowę ważnie oddanych głosów.

Jeżeli członkowie rady wydziału nie zgłoszą kandydata na dziekana lub na kolejnych zebraniach rady wydziału do 30 czerwca 2016 r. nie zostanie przeprowadzony wybór dziekana, rektor może powołać pełnomocnika do czasu dokonania wyboru dziekana przez radę wydziału.

Wybory prodziekanów

Na prodziekana może być wybrana osoba, która

- 1) w dniu wyboru posiada co najmniej stopień naukowy doktora, jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na Uczelni, jako podstawowym miejscem pracy, i nie ukończyła sześćdziesiątego siódmego roku życia, a w przypadku posiadania tytułu profesora – siedemdziesiątego roku życia;
- 2) nie była prodziekanem danego wydziału przez dwie następujące po sobie kadencje bezpośrednio poprzedzające kadencję, na którą przeprowadza się wybory;
- 3) nie jest członkiem wydziałowej komisji wyborczej.

Prawo zgłaszania kandydatów na prodziekanów przysługuje członkom rady wydziału, którzy posiadają czynne prawo wyborcze. Zgłoszenia kierują do dziekana elekta. Kandydatury na poszczególnych prodziekanów w liczbie określonej przez § 89 ust. 1 i 2 Statutu UMK dziekan elekt zgłasza pisemnie do przewodniczącego wydziałowej komisji wyborczej w terminie określonym w terminarzu czynności wyborczych; dziekan elekt może zgłosić jednego lub więcej kandydatów do funkcji tego samego prodziekana.

Przewodniczący wydziałowej komisji wyborczej zwołuje i prowadzi zebranie studentów-członków rady wydziału w celu uzyskania zgody większości ich na kandydatury na prodziekana do spraw studenckich.

Wyboru prodziekana dokonują członkowie rad wydziału posiadający czynne prawo wyborcze na osobnym posiedzeniu rady, w nowym składzie, które prowadzi przewodniczący wydziałowej komisji wyborczej. Wybory prodziekanów są ważne, jeżeli w posiedzeniu

rady wydziału uczestniczy co najmniej połowa jej członków. Prodziekanem zostaje kandydat, który uzyskał największą liczbę głosów, stanowiącą więcej niż połowę ważnie oddanych głosów.

Wybory przedstawicieli do senatu

Członków senatu wybiera się na wydziałowych (przedstawicieli pracowników samodzielnych i pozostałych nauczycieli akademickich) i ogólnouczelnianych (przedstawicieli nauczycieli akademickich zatrudnionych w jednostkach pozawydziałowych, doktorantów oraz pracowników niebędących nauczycielami akademickimi) zebraniach wyborczych.

Wyboru przedstawicieli studentów do senatu dokonują właściwe wydziałowe organy samorządu studenckiego, zgodnie z przepisami regulaminu samorządu studenckiego.

Warto w tym miejscu przypomnieć pełny skład senatu, w którego skład wchodzi: rektor jako przewodniczący, prorektorzy, dziekani, dyrektorzy podstawowych jednostek organizacyjnych niebędących wydziałem oraz po jednym wybranym przedstawicielu pracowników samodzielnych z każdego wydziału, dziesięciu wybranych przedstawicieli pozostałych nauczycieli akademickich z wszystkich wydziałów (w tym jeden przedstawiciel z jednostek pozawydziałowych), jedenastu wybranych przedstawicieli studentów z wszystkich wydziałów, dwóch wybranych przedstawicieli pracowników studiów doktoranckich i dwóch wybranych przedstawicieli pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, w tym jeden z Collegium Medicum.

W posiedzeniach senatu z głosem doradczym uczestniczą: kanclerz, zastępca kanclerza do spraw Collegium Medicum, kwestor, zastępca kwestora do spraw Collegium Medicum, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, dyrektorzy szpitali uniwersyteckich oraz po jednym przedstawicielu z każdego związku zawodowego działającego w UMK.

Członkiem senatu można być nie dłużej niż dwie następujące po sobie kadencje.

Artykuł został przygotowany jeszcze przed upływem terminu zgłaszania kandydatur na rektora UMK.

Opracował: Wojciech Streich

¹ W skład rady wydziału wchodzi: dziekan jako przewodniczący, prodziekan lub prodziekani, profesorowie i doktorzy habilitowani zatrudnieni na wydziale oraz osoby pochodzące z wyboru: przedstawiciele pozostałych nauczycieli akademickich w liczbie co najmniej 10% składu rady, przedstawiciele studentów wydziału w liczbie co najmniej 20% składu rady, jeden wybrany przedstawiciel doktorantów, jeden wybrany przedstawiciel pracowników zatrudnionych na wydziale niebędących nauczycielami akademickimi.

MOJE (I NASZE) WYBORY

Z Wojciechem Piątkowskim, kierownikiem Działu Organizacji UMK i wieloletnim sekretarzem Komisji Wyborczej Uniwersytetu, rozmawiają Winicjusz Schulz i Wojciech Streich



Fot. Andrzej Romański

– Pracuje Pan przy organizacji wyborów na UMK od ponad 20 lat. Które były te pierwsze? Kto wówczas został rektorem toruńskiej uczelni?

– Doskonale to pamiętam. Pierwszy raz w komisji wyborczej Uniwersytetu pracowałem w roku 1993. Rektorem wtedy został prof. Andrzej Jamiołkowski, a przewodniczącym komisji był prof. Andrzej Wojtas z Instytutu Pedagogiki. Kolejne wybory odbywały się już łatwiej, przede wszystkim dlatego że nie były pierwsze, a poza tym zawsze przewodniczącym komisji był profesor z Wydziału Prawa i Administracji.

– A które wybory szczególnie zapadły w Pańską pamięć?

– Nie da się ukryć, że były to wybory w roku 1999. Zapadły one w pamięć nie tylko mnie, ale chyba całej społeczności akademickiej. Wówczas zgłoszono kandydatów na rektora: prof. Jana Kopcewicza, prof. Stanisława Chwirota i prof. Ryszarda Borowicza. Po pierwszej turze kilkoma głosami prowadził ten drugi. Do drugiej tury wszedł jeszcze prof. Jan Kopcewicz, który w końcu wygrał. Taka dramaturgia już się nie powtórzyła.

– Jak zmieniały się wybory na UMK na przestrzeni lat? Można odnieść wrażenie, że kiedyś mniej było w nich rywalizacji. Środowisko głównie oczekiwało na

deklarację, czy rektor, dziekan będą chcieli kontynuować dzieło w drugiej kadencji.

– Od 1993 r. obowiązywało niepisane prawo, że każdy rektor w zasadzie powtarzał kadencję. Trzeba dodać, że do roku 2008 trwała ona 3 lata, a w takim okresie nie dało się przeprowadzić bardziej gruntownych reform. Zasada ta została złamana właśnie w 2008 r., kiedy urzędujący rektor przegrał wybory z prorektorem ds. kształcenia i kadr, choć niewielką liczbą głosów.

– Kiedy w praktyce, dla takich osób jak Pan, zaczyna się praca przy wyborach? Na pół roku przed wyborami?

– Troszkę wcześniej. Za całość organizacji wyborów odpowiada Dział Organizacji, który rozpoczął prace już w listopadzie, tj. od momentu powołania komisji wyborczej Uniwersytetu. Pochwalę się, że od 1993 r. każdorazowo byłem z wyboru członkiem i sekretarzem tej komisji do 2016 r.

– Wiele osób uważa, że komisja wyborcza działa tylko przez kilka miesięcy. Tymczasem jest to dopiero początek jej pracy...

– W mijającej kadencji komisja podjęła 72 uchwały, przy czym w pierwszym półroczu działalności podjęła 28 uchwał. Ponieważ ich projekty powstają w Dziale Organizacji, dla mnie jest to praca permanentna.

– Niby wydaje się, że wszyscy na UMK znają procedurę wyborczą, ale czy na pewno? Zaczniemy może od wyłaniania kandydata na stanowisko rektora.

– Regulamin wyborczy z 1993 r. niewiele się do dzisiaj zmienił – tylko w zakresie wynikającym ze zmian ustawowych. Mimo tylu lat funkcjonowania tych zasad, pytania z komisji wydziałowych na temat wyborów elektora, dziekana czy prodziekana często się powtarzają. Z wyborami rektora komisja wyborcza Uniwersytetu nie ma większych kłopotów, bo kolejność czynności jest powszechnie znana poprzez opublikowanie terminarza czynności wyborczych. Najpierw wybiera się elektorów, którzy zgłaszają kandydatów na rektora. Każdy z nich może następnie zgłosić kandydata, aczkolwiek na ogół zgłoszeń dokonują grupy elektorów i dołączają zgodę kandydata, oświadczenie lustracyjne lub informację o jego złożeniu, a także krótką charakterystykę jego osiągnięć naukowych i organizacyjnych.

– A co z prorektorami? Czy może się zdarzyć – przynajmniej teoretycznie – tak, że w gronie kandydatów znajdą się osoby, z którymi rektor elekt nie miałby ochoty współpracować? I co wówczas?

– W regulaminie wyborczym jest taki zapis, że kandydatów na prorektorów elektorzy zgłaszają do rektora elekta, który nie jest związany tymi kandydatu-

rami. Nie przypominam sobie, aby formalnie zgłoszono innych kandydatów niż ci, z którymi rektor elekt życzyłby sobie pracować. W przypadku Collegium Medicum w 2005 r. była sytuacja taka, że zgłoszono 3 kandydatów na prorektora ds. Collegium Medicum. Rektor uszanował wolę elektorów i kolegium rektorskie z tego grona wybrało prorektora.

– Nieco zmodyfikowana jest procedura przy wyborze prorektora do spraw studenckich oraz prorektora do spraw Collegium Medicum.

– Kandydat rektora na prorektora do spraw studenckich musi uzyskać poparcie reprezentantów studentów i doktorantów elektorów. Nie można zgłosić osoby bez wspomnianego poparcia. W 1996 r. była taka sytuacja, że rektor elekt na kolejnych spotkaniach ze studentami i doktorantami proponował dwóch kandydatów, a studenci i doktoranci obstawali przy trzecim, którego z kolei nie akceptował rektor. Wobec tego wybór prorektora nie nastąpił w terminie i przez pół roku jego obowiązki pełnił wyznaczony przez rektora pełnomocnik ds. studenckich. W tym czasie wyłoniony został nowy kandydat na prorektora, który już uzyskał poparcie obu stron.

– A co z Collegium Medicum – prawyborcy?

– Elektorzy z Collegium Medicum przedstawiają rektorowi elektowi swoje kandydatury bądź kandydaturę, a rektor przedstawia to jako swoją propozycję. Oznacza to istotnie, że kandydat jest wyłaniany w części bydgoskiej Uniwersytetu. Tak przynajmniej było do tej pory.

– Co działoby się w przypadku niezgłoszenia osoby na funkcję rektora lub prorektora? W regulaminie wyborczym nie ma żadnych wyjaśnień.

– Nie było takiej sytuacji i chyba jest niemożliwe, żeby w tak wielkiej i liczącej się Uczelni nie udało się wyłonić kandydata na kierownicze stanowiska. W regulaminie wyborczym jest zapis mówiący, że rektor na zebraniu wyborczym przedstawia całą społeczność akademickiej ekipę, z którą by chciał pracować. Ale w przypadku wyborów dziekanów zdarzyło się, że na jednym z wydziałów przez dłuższy czas nie zgłaszano kandydatów. Stąd do regulaminu wprowadzono stosowne rozwiązanie, zgodnie z którym – na czas do momentu wyłonienia chętnego na kierowanie wydziałem – rektor mianuje pełnomocnika.

– Bierne prawo wyborcze pozwala na objęcie funkcji rektora do 70. roku życia. Co się dzieje, gdy rektor przekroczy ten wiek?

– W ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym przewidziano taką okoliczność. Wówczas rektor pełni swoją funkcję do końca kadencji. Decydujący jest zatem wiek

w momencie wyboru, natomiast w trakcie pełnienia funkcji można przekroczyć wiek emerytalny.

– Bywały przypadki kwestionowania przebiegu wyborów? Jakie argumenty wówczas padały?

– Wszystkie wybory, zarówno elektorów, jak i tym bardziej rektora czy prorektorów, mają przebieg godny i są z wielką uwagą obserwowane przez cały Uniwersytet. Zawsze przed ogłoszeniem wyników komisja wyborcza bardzo dokładnie analizuje wszystkie dokumenty, w tym protokoły z przeprowadzonych wyborów, protokoły komisji skrutacyjnej, a także listę osób uprawnionych do głosowania i listę osób, które wzięły udział w głosowaniu. Zdarzyło się w 1996 r., że na jednym z wydziałów w głosowaniu wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych, którzy w Radzie Wydziału, podobnie jak w Senacie, zasiadają bez prawa do głosowania, a tylko z głosem doradczym. Dlatego komisja wyborcza unieważniła wybór dziekana w drodze uchwały. W ciągu dwóch tygodni komisja wydziałowa ustaliła nowy termin wyborczy. Dziekan wybrany z naruszeniem prawa nie startował w powtórzonych wyborach, które pozwoliły wyłonić nowego dziekana i prodziekanów.

– Wybory uzupełniające. Nie stosowano tej procedury w przypadku rektorów i prorektorów, za to często w przypadku innych organów kolegialnych...

– Wybory uzupełniające często dotyczą członków rad wydziałów oraz Senatu. Kadencja przedstawicieli studentów i doktorantów w tym gremiach trwa dwa lata. Ponadto zdarza się dość często, że młody człowiek chce być w Senacie czy w radzie wydziału, mimo że kończy naukę w czasie krótszym niż dwa lata, by móc odnotować ten fakt w swoim CV. Kiedy traci status studenta czy doktoranta, zachodzi naturalna potrzeba przeprowadzenia wyborów uzupełniających. Z kolei w przypadku nauczycieli akademickich zdarzają się sytuacje, gdy na przykład dana osoba uzyskuje stopień doktora habilitowanego. Wtedy już oczywiście nie może reprezentować niesamodzielnych pracowników naukowych. Bywa też, że ktoś przestaje być pracownikiem UMK lub rezygnuje ze stanowiska i na jego miejsce trzeba wtedy wybrać kogoś innego. Chciałem przypomnieć, że wybory uzupełniające prodziekana odbyły się nie tak dawno na Wydziale Chemii, gdyż prodziekan zrezygnował z pełnienia funkcji.

Od roku 1993 pamiętam jeden taki przypadek, że kandydat na prorektora zgłoszony przez rektora nie uzyskał wystarczającego (50 proc. + 1 głos) poparcia kolegium elektorskiego. Zazwyczaj wszyscy kandydaci są akceptowani, i to zdecydowaną większością głosów. W tym jednym przypadku, chyba właśnie w 1993 r., rektor musiał zaproponować innego kandydata.

– Dziękujemy za rozmowę.

Wojciech Kosiedowski

ROSJA WE MGLE



Autor przed głównym wejściem do Rosyjskiej Akademii Gospodarki Narodowej i Służby Państwowej przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej w Moskwie Fot. nadesłana

W mgliste i mroźne styczniowe dni (13–15.01.) odbyło się w Moskwie kolejne Forum im. Jegora Gajdara, dedykowane pamięci Jegora Timurowicza Gajdara – wybitnego rosyjskiego ekonomisty i działacza politycznego, jednego z liderów rosyjskiej transformacji, twórcy tzw. terapii szokowej, wdrożonej w pierwszym, najtrudniejszym etapie przemian systemowych na początku lat 90., wicepremiera i ministra finansów Federacji Rosyjskiej w latach 1991/1992 i 1993/1994 (przez kilka miesięcy pełniącego obowiązki premiera), przedwcześnie zmarłego w 2009 r., o którym Leszek Balcerowicz pisał, że *jest bohaterem współczesnej historii Rosji i całego świata*.

Organizatorami Forum od pierwszej jego edycji w 2010 r. są dwie moskiewskie instytucje: Rosyjska Akademia Gospodarki Narodowej i Służby Państwowej przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej i Instytut Polityki Ekonomicznej im. Jegora Gajdara, a miejscem obrad – nowoczesny kampus pierwszej z nich. Co roku impreza ta gromadzi wiele wybitnych osobistości światowej nauki (w tym laureatów Nagrody Nobla, profesorów Harvardu, Stanfordu, MIT, Oksfordu), polityki (wysokich przedstawicieli władz wielu państw i najważniejszych organizacji międzynarodowych – Banku Światowe-

go, MFW, OECD, BRIXS i in.) i biznesu (liderów sektora finansowego, menedżerów globalnych korporacji, ekspertów międzynarodowych). Dzięki temu Forum zyskało miano „rosyjskiego Davos” – jednej z największych w świecie imprez poświęconych współczesnej gospodarce. Udział w niej stanowi unikatową okazję do zapoznania się z najnowszymi trendami rozwoju nauki ekonomii i gospodarki światowej, dostarczając niecodziennej satysfakcji intelektualnej. Skala tego przedsięwzięcia z roku na rok rośnie. W tym roku liczba zarejestrowanych uczestników przekroczyła 11 tys. osób z 70 państw, poza Rosją głównie z USA, Wielkiej Brytanii i Chin. Wymowny jest fakt, że polska „reprezentacja” była bardzo skromna – nie udało mi się spotkać ani jednego rodaka. Nie ma w tym jednak nic szczególnego, bowiem nieobecność Polaków na odbywających się w Rosji międzynarodowych spotkaniach jest raczej regułą niż wyjątkiem.

Tegorocznemu Forum przyświecał temat „Rosja i świat: spojrzenie w przyszłość”. Był on analizowany pod kątem chyba wszystkich możliwych punktów widzenia. Mnogość wątków omawianych na kilkudziesięciu posiedzeniach o różnym charakterze: sesjach plenarnych, „okrągłych stołach”, seminariach, wykładach indywidualnych, panelach dyskusyjnych itp., nie daje szansy nawet najkrótszego ich tutaj przedstawienia. Łatwo można jednak było zauważyć, że na wielu z nich odcisnęła się presja chwili, a mianowicie aktualne pogarszanie się kondycji państwa – gospodarza imprezy. Wydaje się, że ta sprawa jest ciekawa, a jednocześnie mało u nas znana, zatem warto jej tu poświęcić nieco uwagi.

Rosja, po pokonaniu najpierw tzw. kryzysu transformacyjnego (1990–1996) i później tzw. kryzysu rosyjskiego (1998), osiągała stosunkowo całkiem niezłe wskaźniki makroekonomiczne, o czym świadczy m.in. fakt, że w latach 2003 – 2013 udawało się jej co roku notować wskaźnik PKB (oczywiście, w przeliczeniu na 1 mieszkańca i wg parytetu siły nabywczej) na poziomie nieco wyższym niż Polska, nawet pomimo recesji w 2009 r. spowodowanej globalnym kryzysem finansowym. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z wyjątkowego charakteru gospodarki rosyjskiej, która należy do nielicznej w świecie grupy tzw. gospodarek surowcowych, charakteryzujących się tym, że decydujący wpływ na ich sytuację wywiera wydobycie i sprzedaż surowców. W przypadku Rosji dotyczy to głównie (ale nie tylko) surowców energetycznych: ropy naftowej i gazu ziemnego. Ich eksport stanowi około 2/3 wartości całego rosyjskiego eksportu, a dochody z niego tworzą prawie połowę całkowitych dochodów budżetu państwa i 20% wytwarzanego PKB. Tak bogate, jak w przypadku Rosji, wyposażenie w surowce naturalne może być źródłem wielkich, godnych pozazdrosczenia korzyści, może też jednak prowadzić do skutków dramatycznie negatywnych. Te ostatnie pojawiają się w wyniku wejścia danej

gospodarki w tzw. pułapkę surowcową. Dochodzi do tego wtedy, gdy wielkie dochody ze sprzedaży surowców nie są racjonalnie wykorzystywane w celach modernizacyjnych i rozwojowych, lecz służą finansowaniu potrzeb bieżących. Podnosi to konsumpcję, ale jednocześnie hamuje motywację do modernizacji gospodarki, osłabia przedsiębiorczość i innowacyjność, powoduje pogłębianie się luki technologicznej. W taką właśnie pułapkę wpadła Rosja, która, wraz ze wzrostem światowych cen ropy naftowej i gazu ziemnego, cieszyła się ogromnymi przychodami finansowymi. Trudno to zrozumieć, ale światowe ceny ropy naftowej w ostatnich kilkunastu latach ulegają wprost niesamowitym wahaniom. Najpierw, z przyczyn zupełnie od Rosji niezależnych, cena ta wzrosła z 28,5 dolara USA (USD) za baryłkę w 2000 r. do ponad 140 USD w 2007 r. i aż do lata 2014 r. utrzymywała się na komfortowym dla Rosji poziomie ponad 100 USD. Oczywiście, te „nadzwyczajne” pieniądze należało wykorzystać na inwestycje modernizacyjne, aby stworzyć mocne podstawy przyszłego rozwoju, gdy koniunktura na światowym rynku surowców energetycznych pogorszy się. Tego jednak nie zrobiono, a tymczasem, ku zaskoczeniu Rosjan (nie tylko zresztą ich), wspomniane ceny zaczęły gwałtownie pikować w dół, schodząc w styczniu br. poniżej 30 USD za baryłkę, a więc do poziomu z 2000 r. (cena gieldowa ropy marki Brent 20 stycznia br. wynosiła 27,9 USD za baryłkę, a marki Urals – 22 stycznia – 24,4 USD), przy czym najwybitniejsi znawcy tego rynku płaczą się w swoich prognozach, nie będąc w stanie przewidzieć przyszłych ruchów tych cen. Wiedząc, że dla Rosji spadek ceny ropy naftowej o 1 USD oznacza stratę około 3 miliardów USD w skali roku, można sobie wyobrazić, jakie perturbacje spowodowało to w gospodarce tego kraju. Syntetycznym ich odzwierciedleniem był gwałtowny spadek wartości rosyjskiego rubla (RUB) z 29 RUB za 1 USD w październiku 2014 r. do 78 w połowie stycznia br. Tylko w pierwszym dniu obrad Forum kurs RUB/USD wzrósł o 1,5 rubla.

Oznaki pogorszenia sytuacji gospodarczej w Rosji były widoczne już w latach 2013 – 2014, gdy wyraźnie spadły nakłady inwestycyjne, a tempo wzrostu PKB było niewiele wyższe od zera (w 2013 r. wyniosło 1,3%, w roku następnym tylko 0,6%). W 2014 r. PKB *per capita* Rosji ukształtował się po raz pierwszy od 2002 r. na poziomie niższym niż w Polsce (wg Międzynarodowego Funduszu Walutowego, w Rosji wynosił 24,4 tys. USD, w Polsce 25,2 tys. USD). Tej negatywnej tendencji rosyjscy ekonomiści i politycy zdawali się nie dostrzegać. Jeszcze w poprzedniej edycji Forum (styczeń 2015) słowa „kryzys” czy „recesja” w stosunku do aktualnej sytuacji w Rosji nie były używane. Optymistycznym iluzjom zaprzeczyły zjawiska, jakie wystąpiły od początku 2015 r., a przede wszystkim spadek PKB (za I kwartał 2015 r. –2,2%, za cały 2015 r. Międzynarodowy Fundusz

Walutowy przewiduje –3,8%). Wraz z recesją rośnie bezrobocie, rośnie dług publiczny i deficyt budżetowy (choć, co jest rosyjską specyfiką, wskaźniki długu publicznego i deficytu budżetowego nadal są w Rosji znacznie korzystniejsze niż, na przykład, w Unii Europejskiej), spadają realne dochody ludności (z tego powodu m.in. sprzedaż nowych samochodów osobowych w 2015 r. obniżyła się aż o 26%, a ceny mieszkań spadły o 15–20%), rośnie odsetek ludności żyjącej w niedostatku lub poniżej tzw. minimum egzystencji. Znacznie wzrosła również inflacja (do poziomu dwucyfrowego), co też jest rosyjską specyfiką, raczej niespotykaną w innych krajach przechodzących kryzys.

Oczywiście, pogłębiający się kryzys zaistniał z powodu splotu wielu przyczyn, w tym m.in. nałożonych na Rosję sankcji gospodarczych, ale uczestnicy Forum nie mieli wątpliwości, że najważniejszą było niefrasobliwe, lekkomyślne „przespanie” złotej ery obfitego napływu petrodolarów, która, niestety, już się nie powtórzy. German Gref, prezes Sberbanku – jednego z największych rosyjskich banków, wywołał spore poruszenie słuchaczy, nazywając Rosję *państwem – nieudacznikiem*, które nie zrozumiało, że era nafty właśnie się kończy, mimo że zasoby ropy są dalekie od wyczerpania, podobnie jak kiedyś zakończyła się era kamienia, nie dlatego że zabrakło kamieni. Według niego, wspaniałe wyposażenie w surowce w przypadku Rosji nie jest przywilejem, lecz przekleństwem. Wtórował mu inny znany ekonomista, były prezes Banku Centralnego Federacji Rosyjskiej Wiktor Geraszczenko, podkreślając: *przez długie lata wysokich cen na naftę i gaz przywykliśmy dobrze żyć, mając w nosie rozwój naszej gospodarki*. Całkiem sporo, więcej niż się spodziewałem, było głosów rozwijających jakże słuszną myśl: *lepiej już było, teraz musimy nauczyć się żyć skromnie i dużo więcej pracować*.

W zakończeniu nasuwających się refleksji trzeba podkreślić, że kryzys, który nigdy nie jest sytuacją bez wyjścia, w przypadku Rosji też nie oznacza jakiegось dramatycznej katastrofy, tym bardziej że nasi wschodni sąsiedzi nieraz już mieli do czynienia z załamaniem znacznie groźniejszymi niż obecnie. Ponadto nawet w kryzysie też można znaleźć pewne dobre strony. Niewątpliwie należy do nich upowszechnienie świadomości tego, że naiwnością byłoby liczyć na powrót „starych, dobrych czasów”, gdy wystarczało odcinać kupony od drożących surowców. Bardzo pozytywnym objawem jest to, że narasta poczucie konieczności przeprowadzenia głębokich reform strukturalnych, dotąd ignorowanych. Panuje też zgoda w kwestii strategicznego kierunku niezbędnych przemian – znacznego ograniczenia zdecydowanie nadmiernej roli państwa w rosyjskiej gospodarce, ponieważ, jak stwierdził w swoim wystąpieniu na Forum premier Dmitrij Miedwiediew: *rozszerzenie swobód ekonomicznych – to dla naszego kraju życiowa konieczność*. Duże kontrowersje budzą natomiast kon-

kretnie metody i instrumenty tych reform oraz sposoby ich skutecznego wdrażania. Były one przedmiotem zaciekle, niezwykle interesujących sporów i dyskusji, w których miałem okazję przedstawić też swoje zdanie. Zaangażowanie uczestników tych dyskusji pozwala jed-

nak mieć nadzieję, że również i ta przeszkoda zostanie usunięta i tak bardzo potrzebna modernizacja rosyjskiej gospodarki rzeczywiście nastąpi.

Autor jest profesorem na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



25 stycznia zmarł nagle prof. Andrzej Bączyński, emerytowany profesor Instytutu Fizyki UMK.

Prof. Andrzej Bączyński urodził się 16 lipca 1933 r. w Grudziądzu. Po maturze w Liceum Ogólnokształcącym w Chełmnie (1951 r.) podjął studia fizyczne, które ukończył w roku 1955, pisząc pracę magisterską z fizyki teoretycznej pod kierunkiem prof. Jerzego Rayskiego. Po rocznym okresie pracy w charakterze nauczyciela LO, od 1956 r. na zawsze się związał z UMK. Na podstawie pracy „Fotoprzewodnictwo oraz efekt fotowoltaiczny w warstwach polikrystalicznych siarczku kadmu”, wykonanej pod kierunkiem prof. Aleksandra Jabłońskiego, Rada Wydziału nadała mu stopień naukowy doktora (1963). Monografia „Przejścia interkombinacyjne w drobinach wieloatomowych” była podstawą nadania mu stopnia doktora habilitowanego (1971). Tytuł profesora nadzwyczajnego przyznała mu Rada Państwa w roku 1978. Profesorem zwyczajnym został w 1991 r.

Był jednym z prekursorów współpracy toruńskich fizyków z przemysłem. Przemysłowy Instytut Elektroniki utworzył w latach 1958–1963 na terenie Katedry Fizyki Doświadczalnej Pracownię Fotokatod. Andrzej Bączyński w tej pracowni brał udział w opracowaniu warstwy fotoczułej noktowizora oraz technologii wytwarzania fotooporników.

W latach 60. jego badania naukowe znajdowały się w obszarze spektroskopii molekularnej i luminescencji roztworów. W naturalny sposób na przełomie lat 60. i 70. włączył się w aktualny wówczas nurt teoretycznych i doświadczalnych badań nad laserami barwnikowymi. Od tego czasu badania prof. Bączyńskiego

i jego zespołu kierowały się w stronę elektroniki kwantowej. Wypromował 8 doktorów.

Prof. Andrzej Bączyński był prodziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii (1976–1980), dwukrotnie zastępcą dyrektora Instytutu Fizyki (1973–1976 i 1980–1984), oraz pierwszym kierownikiem Studium Doktoranckiego Fizyki i Astronomii.



W wieku 90 lat zmarła prof. Alicja Łodzińska, emerytowany pracownik Wydziału Chemii UMK, wilanianka, wychowanka dwóch rektorów naszego Uniwersytetu.

Alicja Łodzińska urodziła się w 1925 r. w Wilnie. Tuż przed wybuchem II wojny rozpoczęła naukę w gimnazjum, którą kontynuowała na tajnych kompletach, pracując jednocześnie w jednej z wileńskich fabryk. Maturę uzyskała już po przyjeździe do Torunia. W latach 1946–1952 studiowała chemię na UMK, łącząc studia z pracą nauczycielki chemii w szkołach podstawowych nr 2 i 7, a później w Technikum Chemicznym. Była wychowanką dwóch rektorów toruńskiego uniwersytetu: pracę magisterską napisała pod kierunkiem prof. Antoniego Basińskiego, a doktorat – prof. Antoniego Swinarskiego.

Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika pracowała do przejścia na emeryturę w 1995 r., przez ostatnie 20 lat kierując Zakładem Chemii Nieorganicznej. W latach 1973–1975 była prodziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, a w latach 1975–1979 zastępczynią dyrektora Instytutu Chemii.

Pani Profesor była autorką wspomnień „Moje długie życie”, w których opisała losy wileńskich Polaków przed II wojną światową, swoje wojenne przeżycia oraz pierwsze lata po wojnie, zwłaszcza związane z trudną aklimatyzacją wśród, jak pisała, „ludzi o innej mentalności, często niechętnych przybyszom”.

Stowarzyszenie Studenckie WIGGOR z Wrocławia, przy współpracy z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym – Sekcja Studencka z Oddziałem w Toruniu, organizuje kolejną edycję Karierosfery. Jest to ogólnopolski konkurs, sprawdzający wiedzę związaną z szeroko pojętym biznesem, skierowany do studentów wszystkich uczelni wyższych w Polsce.

Hasłem przewodnim Karierosfery 2016 jest „Nie parz kawy, spij śmietankę”, gdyż laureaci wygrywają płatne staże w renomowanych firmach. W tegorocznej edycji mamy aż 8 dziedzin do wyboru: finanse przedsiębiorstw (PwC), audyt (EY), prawo (Kancelaria Olesiński & Wspólnicy), sprzedaż (PZU), marketing (Henkel), consulting (Accenture), accounting (BNY Mellon) oraz technology in banking (Credit Suisse). Pierwszy etap konkursu rozpoczął się 19 lutego i potrwa do 7 marca. W tym czasie studenci mają okazję wypełnić test online w jednej z wybranych dziedzin na stronie www.karierosfera.pl. Następnie 16 marca w 13 największych polskich ośrodkach akademickich (w tym w auli WNE-iZ w Toruniu) uczestnicy, którzy zakwalifikują się do II

Maciej Zygałdewicz

KARIEROSFERA

etapu, rozwiążą pisemny test, składający się z 50 pytań z wybranej przez siebie dziedziny. Ostatnim etapem – 1 kwietnia – będzie rozwiązanie case study, ułożonego oraz przeprowadzonego przez Patrona Dziedziny, czyli firmy, w której zwycięzcy odbędą praktykę. W tym samym dniu na terenie Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu odbędzie się uroczysta gala finałowa, podczas której zostaną wręczone nagrody i wyróżnienia.

W Toruniu konkurs został objęty patronatem honorowym rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz prezydenta Torunia.

Autor jest koordynatorem lokalnym Karierosfery 2016.

Na marzec br. na UMK zaplanowano następujące konferencje naukowe (data, tytuł, organizatorzy):

1–2.03. Ars elegantiæ; Toruńska Akademia Dyplomacji im. bł. P. G. Frassatiego, Wydział Teologiczny, Katedra Prawa Konstytucyjnego WPIA.

5.03. Komunikacja wspomagająca i alternatywna w logopedii. Terapia, wspomaganie, wsparcie — trzy drogi, jeden cel; Wydział Nauk Pedagogicznych.

10–11.03. Kultura rocka 2. Słowo — dźwięk — performance; Zakład Antropologii Literatury i Edukacji Polonistycznej, Instytut Literatury Polskiej, Koło Lektury Filologiczno-Filozoficznej.

11–12.03. Sympozjum Alergii na Pokarmy; Katedra i Klinika Alergologii, Immunologii Klinicznej i Chorób Wewnętrznych.

14–15.03. Powieść dziś. Teorie, tradycje, interpretacje; Wydział Filologiczny.

17–18.03. Orient w literaturze — literatura w Oriencie. Źródła i inspiracje; jednostki orientalne Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Centrum Języka i Kultu-

ry Chińskiej, Pracownia Języka i Kultury Arabskiej, Pracownia Języka i Kultury Japońskiej.

17–19.03. Przygotowanie nauczycieli do nauczania informatyki; Wydział Matematyki i Informatyki.

17–18.03. I Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Człowiek — Biblioteki. Książki. Media”; Studencko-Doktoranckie Koło Naukowe ePRINT.

21.03. Zapomniane, zakazane, niedocenione — książki z biblioteki frankofila; Katedra Filologii Romańskiej, Studenckie Koło Kulturalno-Naukowe Romanistów, Literacki Klub „Polifraza”.

Przypominamy, że nowe konferencje należy zgłaszać, korzystając z formularza elektronicznego zamieszczonego pod adresem <http://www.umk.pl/badania/konferencje/formularz/>. (sj)

W ofercie studiów w roku akademickim 2016/2017 pojawi się nowy kierunek filologiczny: **lingwistyka stosowana – język rosyjski z językiem czeskim**.

To czwarty kierunek filologiczny łączący naukę dwóch języków obcych na tym samym poziomie, na UMK są już dwujęzyczne studia łączące język francuski z językiem arabskim, język włoski z językiem hiszpańskim i język francuski z językiem hiszpańskim. W programie trzyletnich studiów I stopnia znajdą się, oprócz

praktycznej nauki obu języków, także przedmioty związane z historią i kulturą Rosji i Republiki Czeskiej.

Senat UMK zdecydował także o modyfikacji programu studiów bałtyckich i zmianie od nowego roku akademickiego nazwy tego kierunku na „studia skandynawsko-bałtyckie”. (CPil)

KONFERENCJE NAUKOWE

NOWA FILOLOGIA

Winicjusz Schulz

70 LAT I DUŻO WIĘCEJ

4 lutego w Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” na widowni zasiadło kilka pokoleń Wydziału Sztuk Pięknych UMK: od byłych dziekanów, emerytowanych już wykładowców, poprzez obecną kadrę, po absolwentów i studentów. Świątowano jubileusz 70-lecia tego wydziału. Przybyli też przedstawiciele władz UMK z rektorem prof. Andrzejem Tretynem, władz miasta i regionu, a także zaprzyjaźnionych uczelni oraz wydziałów, placówek artystycznych i muzealnych. Rolę gospodarza sprawowała dziekan wydziału-jubilata prof. Elżbieta Basiul.

Gwoli prawdy przyznać jednak trzeba, że dzieje tego unikatowego w skali Polski wydziału, bo jedyne go na polskich uniwersytetach, są znacznie bogatsze niż wspomniane 70 lat. Sięgają bowiem XVIII-wiecznej „szkoły wileńskiej” (o czym swego czasu przypomniano okolicznościową i bardzo interesującą publikacją książkową).

Ale przypominano te wileńskie „korzenie” także podczas lutowej uroczystości, przywołując tradycje oraz sylwetki najzaciejszych profesorów – tych, którzy jeszcze w Wilnie tworzyli zręby edukacji artystycznej, a także i tych pracowników Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, którzy przybyli w 1945 roku do Torunia.

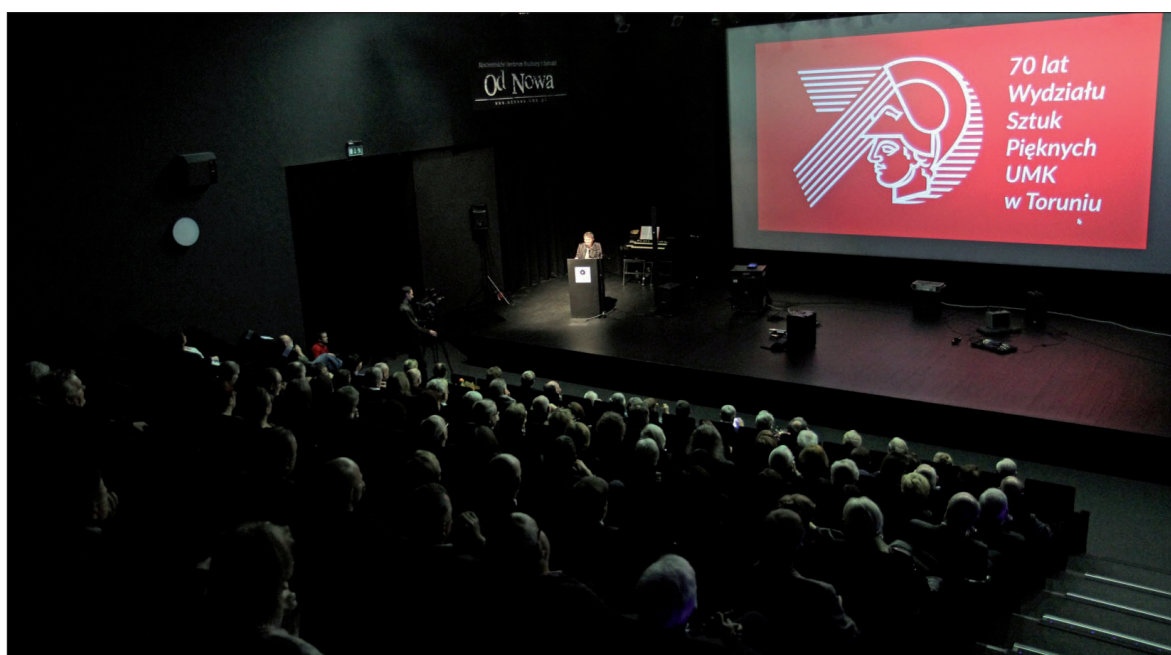
Jubileuszowe spotkanie było także wspaniałą okazją do wysłuchania wspomnień byłych dziekanów, którzy niejednokrotnie w anegdotycznej formie pre-



zentowali sukcesy wydziału za „swego dziekanowania”. Były też multimedialne pokazy nawiązujące do realizowanego na wydziale projektu poświęconego tradycjom toruńskiego kształcenia artystycznego i konserwatorskiego.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że obecny Wydział Sztuk Pięknych UMK ma bardzo bogatą i różnorodną ofertę kierunków i specjalności: począwszy od studiów artystycznych w pracowniach: malarstwa, grafiki, rzeźby, rysunku, witrażu, fotografii, multimediiów, poprzez edukację artystyczną, konserwację i restaurację dzieł sztuki, po studia z zakresu historii sztuki, muzealnictwa, krytyki artystycznej oraz od niedawna również projektowania wnętrz. Częstokroć są to studia także w swej formie bardzo nietypowe, wręcz nieporównywalne z innymi kierunkami na uniwersytecie, odbywane w zaledwie kiluosobowych grupach, w których relacje między studentem a profesorem-mistrzem mają szansę kształtować się zgoła inaczej, niż wówczas gdy na danym roku i kierunku są setki studentów.

Jubileuszowe spotkanie w klubie „Od Nowa” miało także wiele mniej formalnych, a zarazem bardzo emo-



cjonalnych akcentów, takich jak chociażby koncert Mariusza Lubomskiego (nie tylko znanego wokalisty, ale i także absolwenta Wydziału Sztuk Pięknych UMK) czy spotkanie towarzyskie.

Następnego dnia (5 lutego) zorganizowano „drzwi otwarte”, czyli zwiedzanie pracowni Wydziału Sztuk Pięknych dla wszystkich zainteresowanych.

Zdjęcia: Andrzej Romański



Sebastian Dudzik

KOBRO I RESZTA RZEŹBIARSKIEGO ŚWIATA



Ulrike Mohr, Anhrakothek, 2013

Fot. Jens Ziehe

Pierwszy raz od wielu miesięcy miałem możliwość uczestniczenia w piątkowym wernisażu. Tak się niefortunnie składa, że zawodowe obowiązki wykluczają mnie z uczestnictwa w wielu tego typu imprezach, które w naszym (i nie tylko) mieście organizowane są zazwyczaj w piątkowe popołudnia.

Gdy pojawił się wolny od obowiązków dzień, postanowiłem wykorzystać go jak najbardziej efektywnie. Tak się złożyło, że na 5 lutego br. toruńskie Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” przygotowało otwarcie wystawy pod frapującym tytułem **Układ otwarty**. Prezentowane na niej miały być prace pięciu

polskich i niemieckich rzeźbiarek: **Katarzyny Kobro, Inge Mahn, Ulrike Mohr, Natalii Stachon i Izzy Tarasiewicz**. Intrygujący tytuł w połączeniu z niezwykle interesującym i zróżnicowanym pod względem pokoleniowym zestawieniem artystek zapowiadał całkiem udane wydarzenie kulturalne. Jak było w rzeczywistości? Po odwiedzeniu wystawy mam niestety mieszane uczucia. Zasadniczy problem tkwił w ewidentnym dysonansie między tym, co można było zobaczyć w galeryjnych salach, a nakreśloną przez kuratorkę ideą.

Dobór zaproszonych do udziału w wystawie artystek rzeczywiście gwarantował wysoki poziom prezentowanych prac. Jak pisała i mówiła na otwarciu Eva Scharrer – kuratorka wystawy – rzeźbiarki, bazując na wieloaspektowej analizie specyfiki wykorzystanego materiału, starały się w swych realizacjach eksplorować zagadnienia natury uniwersalnej. Ujawniają się one choćby poprzez dychotomiczne pary przeciwstawnych wartości, takie jak: stałość i zmienność, materia i pustka, kruchość i stałość czy ruch i bezruch. Oglądając poszczególne prace, bez trudu można było doszukać się takich właśnie wątków w ekspozycji. W tym obszarze poszczególne narracje prowadzone były konsekwentnie i niezwykle sugestywnie, problem polegał jednak na tym, że nie tworzyły one jednej spójnej całości. Wydawały się pozostawać w luźnej relacji z samym tytułem wystawy.

Wieloznaczność hasła „układ otwarty” wcale nie musi oznaczać pełnej dowolności w ideologicznym ukierunkowaniu ekspozycji. Takie zestawienie słów niezwykle sugestywnie kieruje naszą uwagę na jedną z uczestniczek wystawy – Katarzynę Kobro, a raczej na jej wizję rzeźby. Według Kobro rzeźba w sposób naturalny predestynowana jest do łączności z otaczającą ją przestrzenią. Nie powinna się zamykać, działać dośrodkowo, lecz otwierać się na przestrzeń i wartość czasową. W ten sposób do trzech wymiarów definiujących istotę rzeźbiarskiej kreacji dodawała fundamentalny w znaczeniu konstrukcyjnym i ideowym wymiar czwarty. Jego znaczenie doskonale wyłożyła w napisanej wspólnie z Władysławem Strzemińskim rozprawie *Kompozycja przestrzeni. Obliczanie rytmu czasoprzestrzennego*, wydanej w Łodzi w 1931 roku. Według słów kuratorki, to właśnie nieżyjąca już od ponad sześćdziesięciu lat polska artystka stanowić miała ideowy zwornik całej koncepcji, swoisty punkt odniesienia dla twórczości pozostałych uczestniczek. Zawarta w tytule wystawy gra słów mogła stanowić swoiste zaproszenie do podjęcia swego dyskursu o rzeźbie, definiowaniu jej istoty oraz jej aktualnej kondycji.

W tym właśnie obszarze czuję się najbardziej rozczarowany. Otwierająca całość wystawy gablotka z publikacjami teoretycznych rozpraw Katarzyny Kobro i jedna, niezbyt fortunnie eksponowana kompozycja jej autorstwa to przy rozmachu przestrzennym całej

ekspozycji, zbyt mało, by budować do niej sugestywny ciąg odniesień w realizacjach pozostałych artystek. To, co miało stać się wprowadzeniem w ideę ekspozycji oraz formować kształt i specyfikę wystawienniczej przestrzeni, stało się nie do końca zrozumiałym przedmiotem. Zaistniała dysproporcja, pogłębiona dodatkowo trudnościami w odczytaniu realnych powiązań pomiędzy współczesnymi artystkami i twórczością Kobro, zadziałała tak, jakby nazwisko polskiej artystki zostało pośpiesznie domontowane do jakiejś wcześniej programowanej konstelacji. Co więcej, wprowadzenie nowego elementu sprawiło, że całość utraciła swoją spójność zarówno pod względem ideowym, jak i wizualnym. W tym kontekście nieodparcie nasuwa się myśl o dokonaniu swego rodzaju zabiegu marketingowego. Elektryzujące nazwisko miałoby przyciągnąć szerszą rzeszę odbiorców. Niestety, w ten sposób robi się krzywdę wielkiej artystce. Nie dość, że jej twórczość zaprezentowana została w sposób płaski, szcątkowy i pod względem wizualnym pozostawiający wiele do życzenia, to jeszcze nie do końca korelowała ona z innymi realizacjami (idea, specyfika, skala itp.). Patrząc na prezentowane w toruńskim CSW prace, można też powątpiewać w szczerłość słów kuratorki o bezpośredniej inspiracji twórczością Kobro pozostałych uczestniczek wystawy. Jeżeli już, to bardziej chodzi o postawę twórczą czy określenie pozycji kobiety rzeźbiarki we współ-

czesnej sztuce niż o ideę samej rzeźby. Doskonałym przykładem takiego dyskursywnego dysonansu jest zestawienie pracy Kobro z realizacjami Ulrike Mohr. O ile złożona ze skarbonizowanych gałązek „mgławicowa” instalacja *Anthrakothek* z 2013 roku wpisuje się całkiem nieźle w obszar rozważań na temat otwartego charakteru zatopionych w przestrzeni rzeźbiarskiej struktur, to już gablota ze skarbonizowanymi artefaktami (np. kartka papieru, rzemyk) trudna jest do wpisania w jakikolwiek ciąg powiązań z realizacjami Kobro. Tak samo zresztą jak obracający się cylinder, którego zamkniętą formę tworzą podobne jak w pierwszej instalacji kawałki zwęglonego drewna. Należy podkreślić, że wszystkie realizacje Mohr z osobna zasługują na uwagę, jednak zestawione razem, w kontekście prac innych artystek, a szczególnie prac Kobro, nie tworzą jakiejś spójnej narracji. Być może elementem, który pogłębia poczucie ideowego chaosu jest niezbyt fortunne programowanie wystawienniczej przestrzeni. Jak pokazuje zamieszczona na stronie internetowej dokumentacja poszczególnych prac, przynajmniej niektóre z nich można było o wiele lepiej wpisać w przestrzeń galerii, a to niestety wskazuje na słabość kuratorskiego projektu.

Mimo tych wszystkich zarzutów i rozczarowań uważam, że warto było odwiedzić wystawę. Wyśmienita jakość niektórych prac w jakimś stopniu rekompensowała ewidentne niedociągnięcia.



Natalia Stachon, DRYF 03 DRIFT 03, 2012

Fot. Bernd Borchardt

TURNIEJ SIATKÓWKI

W dniach od 18 do 20 marca w Uniwersyteckim Centrum Sportowym odbędzie się już 46. edycja Turnieju Piłki Siatkowej Kobiet i Mężczyzn o Puchary JM Rektora UMK. Jak zwykle nie zabraknie drużyn reprezentujących uniwersytety z całego kraju, dojdzie także do rywalizacji absolwentów naszej uczelni.

– Zaproszenia do wzięcia udziału w turnieju otrzymały od nas: Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Uniwersytet im.

Adama Mickiewicza – wylicza Joanna Kaczmarek, trenerka siatkówki żeńskiej w AZS-ie UMK. – Reprezentacje tych uczelni od lat przyjeżdżają na naszą imprezę i wierzymy, że podobnie będzie w tym roku. Oprócz meczów aktualnych studentów będzie można też oglądać rywalizację absolwentów naszej uczelni. Zgłosiło się już kilka męskich zespołów.

XLVI Turniej Piłki Siatkowej Kobiet i Mężczyzn o Puchary JM Rektora UMK rozpocznie się w piątek 18 marca o godz. 16 i potrwa do niedzieli 20 marca, do ok. godz. 14. Drużyny kobiet, jak i mężczyźni będą grały systemem „każdy z każdym”.

– Emocji, jak co roku, na pewno nie zabraknie. Zapraszamy do naszej hali wszystkich miłośników siatkówki, tym bardziej że wstęp będzie bezpłatny – dodaje Joanna Kaczmarek. (rk)

PO RAZ DZIESIĄTY



Fot. Anna Bielawiec-Osińska

W sobotę, 19 marca już po raz dziesiąty odbędzie się Towarzyski Turniej Brydżowy Par, organizowany dwa razy w roku przez Program „Absolwent UMK”. Do udziału w tym jubileuszowym wydarzeniu zaproszeni są przede wszystkim studenci i absolwenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz uczniowie Liceum Akademickiego, jednak każdy z nich może grać w parze z osobą niezwiązaną z uczelnią.

– Na pomysł zorganizowania turnieju brydżowego wpadł 5 lat temu Jakub Wośko, który ukończył informatykę – wspomina Kinga Nemere-Czachowska, koordynator Programu „Absolwent UMK”. – Zupełnie nie było wiadomo wtedy, jakiej frekwencji można się spodziewać, ale postanowiliśmy zaryzykować. Zależy nam bowiem na tym, aby promować rozrywkę wymagającą logicznego myślenia. Okazało się, że chętnych jest sporo, a niektórzy zawodnicy specjalnie przyjeżdżają nawet z innych miast, np. z Grudziądza, Brodnicy, Konina czy Poznania. Swoich sił próbują też uczniowie Liceum Akademickiego i studenci, ale najwięcej jest absolwentów w różnym wieku. Bardzo się cieszę, że obchodzimy ten jubileusz, przygotowujemy z tej okazji różne atrakcje – na jedną z nich może liczyć każdy uczestnik marcowego turnieju. Zwycięzcy, zgodnie z tradycją, otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Sędziować będzie Piotr Szubarga, absolwent matematyki UMK.

Zapisy trwają do 16 marca poprzez zgłoszenie internetowe na stronie turnieju. Zmagania rozpoczną się tradycyjnie o godz. 10 na Wydziale Teologicznym UMK. Szczegóły na www.absolwent.umk.pl. (rk)

WIOŚLARSTWO

W e Wrocławiu odbyły się XXV Mistrzostwa Polski na Ergometrze Wioślarskim. Tym razem reprezentacja AZS-u UMK Energi Toruń powróciła z Dolnego Śląska z jednym medalem. Brązowy krążek w rywalizacji mężczyzn (waga ciężka) wywalczył Karol Leszczyński. W rankingu klubowym torunianie zajęli 4. miejsce.

Szkoleniowiec naszych wioślarzy, a jednocześnie kadry młodzieżowej Polski, Mariusz Szumański został Trenerem Roku 2015 w Toruniu. Wyboru dokonała specjalna kapituła pod przewodnictwem wiceprezydenta Torunia Zbigniewa Fiderewicza. To drugie tego typu wyróżnienie dla Mariusza Szumańskiego, pierwsze otrzymał za 2009 rok.

– Myślę, że kapituła, wybierając mnie na Trenera Roku 2015 w Toruniu, zrobiła ukłon w stronę AZS UMK Energa. Klub zajął w naszym mieście pierwsze miejsce w rywalizacji dzieci i młodzieży – powiedział trener AZS-u UMK Energi Toruń. (rk)

Za nami 26. edycja Afryka Reggae Festival – najstarszego i nieprzerwanie działającego festiwalu reggae w Polsce, odbywającego się w studenckim klubie „Od Nowa”. Coroczny koncert organizują Stowarzyszenie „Toruńska Grupa Inicjatywna – Nowe Społeczeństwo” i Akademickie Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa”, które razem z Polską Akcją Humanitarną wspierają budowę i remonty studni na Czarnym Łądzie.

W tym roku mocny początek festiwalu zapewnili weterani imprezy – toruński Paraliż Band. Zaprezentowali materiał z wydanego niedawno albumu „Na brzegu rzeki”. Tradycyjnie na Afryce zagrali coś premierowego: „Musimy uciec” i „Cofnąć czas”.

Następnie na scenie zobaczyliśmy skoczny i melodyjny Konopians z Czeladzi. Dwadzieścia lat na scenie, siódmy raz na Afryce i po raz kolejny świetny kontakt z publiką! Zaserwowali głównie utwory z ostatniej płyty „Mental Skataklizm”.

Piątkową gwiazdą był Bakshish – ikona polskiego reggae, w nowym składzie, ale niezmiennie na czele z charyzmatycznym Jarexem. Ich ekspresyjny występ był ozdobiony wieloma przebojami, zarówno tymi starszymi („Jak łyzy”), jak i nowymi („Diament”). Główny set zakończyli utworem „Daj mi siłę”, który był poprzedzony bardzo szczerym i refleksyjnym wyznaniem frontmana. Nie obyło się bez bisu (zaskakujący „Mr Marley”).

Czwartym wykonawcą prezentującym się tego dnia był Damian Syjonfam. Na festiwalu premierę miała jego płyta „To co było, to będzie”. Wschodząca gwiazda bez wątpienia porwała i zdobyła serca młodej publiczności, która należycie doceniła Damiana i jego piosenki.

Mocnym zakończeniem pierwszego wieczoru była sesja warszawskiego Zjednoczenia Sound System. Ten ragamuffinowy kolektyw z „nawijaczami” Pablopavo i Diego zaśpiewał ponadgodzinny set rymowanych improwizacji.

Drugi dzień festiwalu rozpoczęła młodzież z Ełku – Freakin Rudeboys. W 2014 roku stracili cały sprzęt w pożarze, ale to wydarzenie nie zniechęciło ich do grania. Na Afryce dali z siebie wszystko i nie zawiedli. Cały zespół z charyzmatycznym wokalistą Herbikiem na czele zaprezentował się nad wyraz pewnie i profesjonalnie, a w końcówce występu porwał nowych fanów do tańca.

Tak rozgrzana afrykańska publiczność przywitała gromkimi brawami syna wokalisty Vox – TaLLiba, który z materiałem z ubiegłorocznej płyty „Twoje miejsce, twój czas” i świetnymi muzykami z D'Roots Brothers pokazał, w jakim kierunku podąża nowa fala reggae w Polsce.

Zaprzyjaźniona ekipa z Bydgoszczy – Dubska – przyjechała w pełnym składzie z materiałem na kolejny album, który ma ukazać się wiosną tego roku.

Robert Iwański

POZYTYWNE WIBRACJE



Oprócz nowych piosenek usłyszeliśmy też kilka ich klasyków, z których największą pozytywną energią biło od rewelacyjnie zagranej utworu „Wiatr” i radiowego przeboju „Avokado”.

Headlinerem drugiego dnia był Ras Luta z koncertowym Riddim Bandem oraz pięknymi wokalistkami I Grades. Luta to jeden z najbardziej rozpoznawalnych wokalistów sceny reggae w Polsce. Muzyka na jego płytach każdorazowo nawiązuje do klasycznych jamajskich brzmień, które w naturalny sposób spajają zaangażowane religijne i miłosne teksty. Kolejny raz występ Ras Luty na Afryce okazał się wydarzeniem! Ponad dwadzieścia utworów, a wśród nich m.in. takie hity, jak: „Szacunek i miłość”, „Król królów” czy zagrany na bis „Honor i miłość” z repertuaru East West Rockers. Bez wątpienia był to najbardziej energetycznie zagrany i przyjęty koncert na tegorocznej edycji.

Na zakończenie wystąpił Marcus Gad z Nowej Kaledonii. Znaczący temat i najstarsi bywalcy Afryki twierdzą, że był to jeden z najlepszych koncertów w historii festiwalu. Korzenny roots w mistrzowskim wykonaniu, a zwłaszcza z miażdżącym brzmieniem gitary basowej. Pełen szacunek! Można było dostrzec ludzi ze łzami w oczach.

OD NOWA ZAPRASZA

1.03. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Dziewczyna z portretu”, reż. Tom Hopper.

2.03. (środa), godz. 20:00, nowa scena. Stand up Comedy Polska.

3.03. (czwartek), godz. 20:00, mała scena. Koncertowa Fala.

4.02. (piątek), godz. 21:00, Dancing. Obowiązuje pełna dowolność wyboru dopasowania stroju do epoki. Wstęp dla studentów, pracowników i absolwentów UMK. Strój jest obowiązkowy.

7.03. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Nienawistna ósemka”, reż. Quentin Tarantino.

7.03. (poniedziałek), godz. 20:00, mała scena. Spektakl Grupy Improwizacyjnej TERAZ.

8.03. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Janis”, reż. Amy Berg.

8.03. (wtorek), godz. 20:30. Koncert Terrific Sunday.

9.03. (środa), godz. 20:00. Toruńskie Spotkania Kultury Studenckiej.

10.03. (czwartek), godz. 20:00. Toruńskie Spotkania Kultury Studenckiej.

12–19.03. (sobota – sobota), godz. 19:00. XXIV Alternatywne Spotkania Teatralne KLAMRA 2016. Podczas tegorocznej edycji zobaczymy takie teatry, jak: Teatr neTheatre, Kana, Cinema, Komuna//Warszawa, Porywacze Ciał.

19.03. (sobota), godz. 21:00. Koncert Dikanda.

21.03. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Zjawa”, reż. Alejandro González Iñárritu.

21.03. (poniedziałek), godz. 20:00, mała scena. Slam poetycki.

22.03. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Lobster”, reż. Giorgos Lanthimos.

23.03. (środa), godz. 20:00, mała scena. Wieczór Podróżnika – „Autostopem dookoła globu” – spotkanie z Krystianem Malakiem.

30.03. (środa), godz. 20:00, mała scena. Jazz Club – Rafał Gorzycki Trio w składzie: Rafał Gorzycki – perkusja, Marek Malinowski – gitara, Wojciech Woźniak – gitara basowa.

Małgorzata Jankowska

BARWNY RAPORT

Wystawa „Raport 2015” to pierwsza tak duża wspólna wystawa artystów związanych z Wydziałem Sztuk Pięknych, a przy tym najlepsza okazja uczczenia 70. rocznicy utworzenia Wydziału.

Tytułowy „raport”, zgodnie z definicją pojęcia, jest wystawą sprawozdawczą, relacją na temat kondycji środowiska artystycznego związanego z Wydziałem Sztuk Pięknych. Wszystkie zgromadzone na wystawie prace powstały w 2015 roku, dając świadectwo aktualnych zainteresowań artystów, a zarazem ich rozległość i różnorodność. Do wystawy zaproszono tak byłych artystów-wykładowców, jak i młodych pracowników oraz doktorantów, co pozwoliło stworzyć przestrzeń dynamicznych spotkań oraz zaskakujących i całkiem nowych kontekstów. W takim ujęciu wystawa stanowi więc również „raport” w sensie parapsychologicznym, jako miejsce kontaktu między ludźmi, ideami i mediami.

Wystawa będzie czynna od 1 kwietnia do 15 maja br. w Centrum Sztuki Współczesnej.



Nadeszła długo wyczekiwana premiera płyty Koncertowej Fali. To cykl koncertów przygotowanych i zarejestrowanych przez Radio Sfera w klubie Od Nowa. W roku akademickim 2014/2015 wzięło w nim udział 8 zespołów wytypowanych spośród kilkudziesięciu zgłoszeń.

Wszystkie koncerty zostały zarejestrowane w systemie wielośladowym, a następnie zmiksowane, zmasterowane i przygotowane do publikacji. Płyta jest już dostępna, ukazała się w nakładzie 1000 sztuk. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie wsparcie Fundacji Amicus Universitatis Nicolai Copernici.

Podczas ośmiu miesięcy gościliśmy zespoły: Blackberry Hill, CT Tones, Sztokholm, Gravity, Menace, Diuna, The Fellowship of Disco oraz Gribojedow. Warunkiem udziału w Koncertowej Fali była obecność w składzie co najmniej jednego studenta albo absolwenta Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Koncertowa Fala została zrealizowana przy użyciu zasobów własnych Radia Sfera i klubu Od Nowa. Rozgłośnia zapewniła sprzęt do rejestracji i transmisji audio, klub udostępnił scenę i nagłośnienie. Dzięki dodatkowej pomocy wielu innych osób udało się zrealizować pierwszy w historii cykl koncertów nagranych na żywo z późniejszą publikacją materiału. Wykonawcy rzekli się wynagrodzenia. W zamian za to otrzymali całość zarejestrowanego materiału do dowolnego wykorzystania oraz określoną liczbę płyt. Każdy z zespołów miał prawo wybrać dwa, ich zdaniem, najlepiej wykonane utwory podczas występu, które trafiły na wspomnianą składankę. Płyta podsumowująca zawiera ... 15 utworów, ponieważ zespół Diuna zdecydował się opublikować jeden utwór, ale trwający ponad 10 minut.

Cyklowi towarzyszyły także prawdziwe emocje koncertowe. Zebrana publiczność żywiołowo reagowała na wszystkie występy i tłumnie odwiedzała klub Od Nowa. Całość udowodniła, że cały czas jest popyt na prezentację zespołów wywodzących się z nurtu studenckiego. Zwłaszcza że odbiorcy mogli zapoznać się z wieloma gatunkami muzycznymi; nie zabrakło reggae, stoner rocka, metalu, indie rocka, elektroniki i solidnego punka.

ZESPOŁY Z UMK NA PŁYCIE

– Jesteśmy bardzo zadowoleni i dumni, że mogliśmy przygotować coś, co nie przepadnie. Emocje koncertowe potrafią być ulotne, a studenckie zespoły pojawiają się i znikają. Dzięki tej płycie, w przyszłości, będziemy mogli wrócić do muzycznych chwil z roku akademickiego 2014/2015. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie wysiłek i zaangażowanie wielu osób. Wszystkim bardzo dziękuję – mówi Bartosz Chodorowski, red. naczelny Radia Sfera, pomysłodawca projektu.

Koncertowa Fala to bardzo rozbudowany logistycznie projekt. Stąd premiera płyty odbyła się prawie pół roku po ostatnim z koncertów. Od pracowników rozgłośni wymagało to wielu godzin żmudnego przygotowywania materiału. Dużą pracę wykonała między innymi Joanna Osińska, studentka Wydziału Sztuk Pięknych, która projektowała grafikę na płytę, okładkę i książeczkę. W ramach Koncertowej Fali wytworzyła się swoista synergia, w projekt zaangażowanych było kilkanaście osób, które przyczyniły się do powstania tej płyty nie ze względu na chęć zarobienia pieniędzy (takiej możliwości nie było wcale), ale dla satysfakcji przygotowania wspólnego dzieła, które będzie dostępne także dla przyszłych pokoleń.

Cykl Koncertowej Fali będzie kontynuowany. Załoga Radia Sfera od stycznia chce zorganizować kolejne koncerty w klubie Od Nowa. W chwili obecnej trwa nabór zespołów, które chciałyby wziąć udział w kolejnej odsłonie. I znów pierwszeństwo dla wykonawców mających w swym zespole co najmniej jednego studenta lub absolwenta UMK.

Płyta została wydana w formie niekomercyjnej. Nie można jej kupić, ale jest dostępna w ograniczonym nakładzie w Radiu Sfera, klubie Od Nowa, Fundacji Amicus oraz Centrum Promocji i Informacji UMK. (BC)

1. Blackberry Hill - Alaska's Glaciers	5:13
2. Blackberry Hill - Indian Summer	4:14
3. CT Tones - Chasing soul	3:57
4. CT Tones - Friends	2:46
5. Sztokholm - 4:05	5:59
6. Sztokholm - Wdech	4:50
7. Gravity - To tyle	3:11
8. Gravity - Lumier	2:31
9. Menace - Spójrz na mnie	3:05
10. Menace - Szach mat	3:35
11. Diuna - To zdanie jest źródłem fascyzmu	10:23
12. The Fellowship of Disco - Oni, czy my	2:19
13. The Fellowship of Disco - Oni wiedzą lepiej	2:43
14. Gribojedow - Won	5:26
15. Gribojedow - Kraj	7:06

Produkcja: Bartosz Chodorowski
Realizacja nagrań: Kuba Bryndal, Paweł Drag
Mix dźwięku: Kuba Bryndal, Studio SFERAX
Mastering dźwięku: Bartosz Jaworski, Camerimage Studio
Grafika: Joanna Osińska
Fotografie: Aleksandra Pospieszńska

Podziękowanie dla załogi Radia Sfera, ekipy z Klubu Od Nowa, baru Od Nowa, Fundacji Amicus UMK, Samorządu Studenckiego, Centrum Promocji i Informacji UMK, firmie Gondek za pomoc przy nagraniu w Gniewkowie i wszystkim zaangażowanym w projekt.

Wydanie płyty zostało sfinansowane przez Fundację Amicus Universitatis Nicolai Copernici.

KONCERTOWA FALA
W RADIU SFERA I KLUBIE OD NOWA

2014/2015

sfera.umk.pl

„SOLIDARNOŚĆ” I NAUKA

Czołowi działacze NSZZ „Solidarność” UMK odnoszą znaczące sukcesy naukowe zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

Przewodniczący Komisji Uczelnianej prof. dr hab. **Stanisław Biniak** w 2014 roku odebrał z rąk Prezydenta RP tytuł profesora nauk chemicznych. Dorobek naukowy profesora obejmuje między innymi kilkadziesiąt publikacji z listy filadelfijskiej, z których jedna współautorska (w całości afiliowana na UMK) uzyskała dotychczas ponad 700 cytowań. Jest rozpoznawanym na świecie specjalistą z elektrochemii i spektroskopii materiałów węglowych oraz cenionym dydaktykiem w zakresie fizykochemii zjawisk powierzchniowych, chemii środowiska, chemii stosowanej i chemii materiałowej.

Wiceprzewodnicząca związku dr hab. **Krystyna Sulkowska-Tuszyńska**, prof. UMK, jest archeologiem pracującym w Zakładzie Archeologii Architektury Instytutu Archeologii UMK, pełni jednocześnie funkcję prodziekana Wydziału Nauk Historycznych. Prowadzi szeroko zakrojone badania klasztorów, kościołów, miast i cmentarzy z okresu średniowiecza, jak i czasów nowożytnych. Kierowała ekspedycjami archeologicznymi Instytutu Archeologii UMK na rynku w Gniewkowie, w klasztorze

Norbertanek w Strzelnie i w Przecznie pod Toruniem. Ostatnio odkrywa tajemnice kościoła św. Jakuba jako fary Nowego Miasta Torunia oraz pobliskiego szpitala, klasztoru i przykościelnej nekropolii. Uczestniczyła w badaniach słynnego opactwa Fontevraud w Andegawenii, prowadziła wykłady dla studentów Reading University. Promuje także polskie odkrycia archeologiczne na wykładach dla studentów programu Erasmus.

Dr **Grzegorz Trykowski** jest członkiem prezydium KU „S”. Stopień doktora nauk chemicznych uzyskał w 2012 roku. Specjalizuje się w metodach instrumentalnych i badaniach materiałów węglowych (węgle aktywne, nanorurki i grafen). Jest kierownikiem Pracowni Analiz Instrumentalnych Wydziału Chemii UMK. Obecnie kieruje zespołem realizującym projekt zlecony przez Europejską Agencję Kosmiczną ESA, którego celem jest wykonanie badań czystości satelitów przed ich wysłaniem w kosmos. Badania będą realizowane w kilkudziesięciu europejskich laboratoriach, a Wydział Chemii zyskał – oprócz najcenniejszych w tym wypadku doświadczeń z ESA – cenną aparaturę badawczą o wartości 1,5 mln zł.

Warto dodać, że profesor Biniak ma w swoim dorobku 5 prac naukowych o imponującej liczbie 1200 cytowań, przy czym jedna z tych prac powstała wspólnie z doktorem Trykowskim, który jest uczniem profesora Biniaka. (JR)



Fot. Jerzy Romański

PRZECIW MOBBINGOWI

Rektor UMK prof. Andrzej Tretyn wydał zarządzenie w sprawie wewnętrznej polityki antymobbingowej na Uczelni.

Celem wewnętrznej polityki antymobbingowej w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu jest wspieranie działań sprzyjających budowaniu pozytywnych relacji między pracownikami, zapobieganie i przeciwdziałanie zjawisku mobbingu oraz wyeliminowanie działań mających znamiona mobbingu.

Zarządzenie wejdzie w życie 1 marca 2016 r. (CPII)

Ten numer „Głosu” poświęcamy w dużej mierze wyborom na UMK. To „oczywista oczywistość” – jak rzecz ująłby pewien klasyk rodzimej polityki. Doniosły akt demokracji akademickiej z pewnością na to zasługuje.

Wybory to wydarzenie pierwszoplanowe, w tle którego jednak sporo dzieje się. Gwoli prawdy: dobrego i złego. To dobre to niewątpliwie świetne wieści, jakie rektor mógł przekazać społeczności akademickiej i gościom już podczas noworocznego spotkania. Program naprawczy finansów Uniwersytetu przyniósł wymierne efekty. Z deficytu w corocznym budżecie zrobił się plus. I to spory! To sprawia, że wybory mogą odbywać się w spokojniejszej atmosferze, a nie klimacie, proszę wybaczyć trywialność porównania, akcji gaśniczej straży pożarnej.

Ale takiego 100-procentowego akademickiego spokoju jednak nie będzie. Po pierwsze: za sprawą dwóch trudnych decyzji kadrowych, jakie rektorowi tuż przed wyborami przyszło podjąć, bo zgłaszanie do prokuratury sprawy byłej zastępczyni kanclerza czy też zawieszanie w prawach nauczyciela akademickiego i to nie szeregowego, lecz jednego z dziekanów, to rzeczy, które każdego rektora martwić muszą.

No ale obraz wyborczego tła nie byłby pełny bez różnorodnych aspektów zamieszania wokół Collegium Medicum, które grupa polityków postanowiła „odbić” UMK i uczynić wyłącznie bydgoską instytucją, co ma

Winicjusz Schulz

GŁOS NA STRONIE

być wyrazem lokalnego patriotyzmu. Przyznam szczerze, że ja takiego patriotyzmu nie rozumiem. Buduje się go bowiem na nienawiści do sąsiedniego miasta. Kto nie wierzy, niech zajrzy na internetowe fora, na których określenia „odebrać”, „odbić”, „zabrać”, „zniszczyć” należą do bardziej delikatnych. Wydawało mi się, że środowisko naukowe wolne jest od uprzedzeń i kłóstwa. Chyba myliłem się. Szyld ma być ważniejszy od potencjału naukowego? Zwolennicy tylko bydgoskiej uczelni medycznej (zapewne nie uniwersytetu) powołują się na wolę bydgoskiego narodu w postaci 160 tysięcy podpisów. Obawiam się jednak, że wielu z podpisujących listy nie znało komentarzy opiniotwórczych gremiów akademickich, a nawet ustawy o szkolnictwie wyższym. Te 160 tysięcy to wydarzenie, ale nie argument. Czy gdyby w Toruniu zebrano także wiele podpisów za przeniesieniem urzędu wojewody z Bydgoszczy do Torunia (wszak przecież kiedyś byliśmy „pełną” stolicą województwa), miałoby to stać się prawem? Chyba opartym na filozofii Kalego!

Sprawa odłączenia się Collegium Medicum wywołana przez środowiska bydgoskie przypomniawszy bolesną sprawę tzw. konfliktu bydgosko-toruńskiego. Szkoda, że tak się stało, gdyż nienawiść jeszcze nikomu nic dobrego nie przyniosła. Niestety, wróciły demony przeszłości.

Przywołane demony to fakty chociażby z powojennej historii, gdy to 17 marca 1945 roku na polecenie Władysława Gomułki, sekretarza KC PPR, Rząd Tymczasowy RP podjął decyzję o przeniesieniu stolicy województwa pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy (ponoć to przeniesienie nigdy nie znalazło potwierdzenia w dokumentach Krajowej Rady Narodowej, ani Ministerstwa Administracji). Wspomniany akt był decyzją polityczną, gdyż miasto Łuczniczki skupiało najwięcej klasy robotniczej, która była tradycyjną podporą PPR i ówczesnych organów władzy w kraju. Intelktualno-mieszczański gród Kopernika, opanowany przez działaczy PPS, nie miał tutaj nic do gadania, mimo że już 5 lutego 1945 roku zaczęto tu organizować Urząd Wojewódzki Pomorski.

Zarząd nowego województwa skutecznie przez dziesięć lat pokazywał Toruniowi miejsce w szeregu. Do Bydgoszczy zaczęto przenosić wiele ważnych instytucji i ich infrastrukturę, np. park maszynowy drukarni toruńskich, zlikwidowano gazety miejscowe („Nowości” powstały dopiero w 1967 roku!), przeniesiono Pomorską Rozgłośnię Polskiego Radia, orkiestrę symfoniczną,

Wojciech Streich

ZARAZ WRACAM

Kuratorium Oświaty, najstarszą w Polsce Wojewódzką Bibliotekę Pedagogiczną czy Studium Nauczycielskie.

Szkoda, że współcześni działacze bydgoscy zmuszają nas do przypominania sobie już zabliznionych ran. Jednak ich działania polegające na propozycjach zagarnięcia jak najwięcej „pod siebie” przypominają dawne czasy. Czyż nie jest tak?

Piotr Cyprys, prezes Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska, na swojej stronie pisze: „Dlaczego fakty oczywiste w naszym kraju mają taki problem z przebicciem się do świadomości?”. No właśnie, panie prezesie, dlaczego tak jest, że 12 lat temu poważni ludzie – dobrowolnie, nie pod presją (!) – przyszli do rektora UMK i zaproponowali, aby AMB została włączona w struktury toruńskiej uczelni, a teraz mówi się, że to była pomyłka, a nawet, że szantaż? Liczę na to, że będzie Pan przebijając się do świadomości swoich współmieszkańców, pamiętając również o tych faktach.

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA
poleca:

